Exempli Gratia

1(11)
2012

IX SESJA METODYCZNA

Kreatywność nauczyciela - inspiracją rozwoju pasji i talentu ucznia

Materiały sesyjne

PEDAGOGICZNA BIBLIOTEKA WOJEWÓDZKA W GDAŃSKU
im. Gdańskiej Macierzy Szkolnej
80-401 Gdańsk, Al. Gen. J. Hallera 14, tel./fax: (0-58) 344-01-68

PEDAGOGICZNA
BIBLIOTEKA
WOJEWÓDZKA
IM. GDAŃSKIEJ
MACIERZY
SZKOLNEJ
W GDAŃSKU
EX LIBRIS

MATERIAŁY SESYJNE

IX SESJA METODYCZNA

Kreatywność nauczyciela - inspiracją rozwoju pasji i talentu ucznia

Gdańsk, 15 lutego 2012 r.

Pedagogiczna Biblioteka Wojewódzka w Gdańsku
im. Gdańskiej Macierzy Szkolnej

Organizacja sesji

Pedagogiczna Biblioteka Wojewódzka w Gdańsku

Patronat sesji

Polskie Stowarzyszenie Kreatywności

ISSN 1897-5348

Redakcja

Halina Menegon-Kozel
Katarzyna Podobińska
Małgorzata Zienkiewicz

Skład

Halina Menegon-Kozel

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za merytoryczną treść i aparat pomocniczy publikowanych materiałów

Wydawca

Pedagogiczna Biblioteka Wojewódzka w Gdańsku
80-401 Gdańsk, Al. Gen. J. Hallera 14, tel./fax:: (058) 344-01-68
www.pbw.gda.pl

SPIS TREŚCI

MATERIAŁY SESYJNE

Kreatywność nauczyciela – inspiracją rozwoju pasji i talentu ucznia (słowo wstępne) - Małgorzata Kłos, dyrektor Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej w Gdańsku.....5

Nauczyciel - siewca, żniwiarz, a może kreator uczniowskich pasji - o dylematach twórczego nauczyciela - Anna Przybylska, prezes Polskiego Stowarzyszenia Kreatywności.....7

Nie pasywni - kreatywni! - nauczyciele i uczniowie na lekcjach - dr Beata Kapela-Bagińska, Instytut Filologii Polskiej Uniwersytetu Gdańskiego, NODN „Creative" w Sopocie 17

Nauczyciel a status tożsamości "osiągniętej" - dr Adriana Barska, Instytut Pedagogiki Akademii Marynarki Wojennej w Gdyni 21

Kreatywność nauczycieli na Białorusi - Ludmiła Chakunova, Wydział Psychologii i Pedagogiki Akademii Medycznej w Grodnie 25

W cieniu błękitnego drzewa – wspieranie aktywności twórczej - Anna Franek, Marzena Riegel, *Pracownia pod Błękitnym Drzewem* 37

Nauczyciel bibliotekarz odkrywcą i opiekunem utalentowanego ucznia - Ewa Kasprowiak, Szkoła Podstawowa nr 49 w Gdańsku 41

MATERIAŁY TOWARZYSZĄCE

Kreatywność nauczyciela – inspiracją rozwoju pasji i talentu ucznia, Nauczyciel – kreatywność – talent – twórczość – pasja – uczeń **–** wystawy towarzyszące IX sesji metodycznej – Zdzisława Woźniak-Lipińska, Halina Menegon-Kozel 47

Kreatywność – zestawienie bibliograficzne (w wyborze) **–** Halina Gorzynik-Wójtewicz, Anna Zawistowska 57

MATERIAŁY PODSUMOWUJĄCE

Opracowanie ankiety ewaluacyjnej IX sesji metodycznej „Kreatywność nauczyciela – inspiracją rozwoju pasji i talentu ucznia" - Jolanta Kąkol, Pedagogiczna Biblioteka Wojewódzka w Gdańsku 63

Relacja z przebiegu IX sesji metodycznej „Kreatywność nauczyciela – inspiracją rozwoju pasji i talentu ucznia" - Zdzisława Woźniak-Lipińska, Pedagogiczna Biblioteka Wojewódzka w Gdańsku 69

MATERIAŁY SESYJNE

Małgorzata Kłos
Pedagogiczna Biblioteka Wojewódzka w Gdańsku

Kreatywność nauczyciela – inspiracją rozwoju pasji i talentu ucznia

(słowo wstępne)

Kreatywność to proces, w którym dzięki twórczej postawie następuje otwarcie się na nowe idee, procesy i koncepcje. Być kreatywnym, to stosować nowoczesne rozwiązania i dążyć do tworzenia czegoś nowego. Jak duży wpływ na motywację uczniów do podejmowania działań kreatywnych ma nauczyciel, nie trzeba nikogo przekonywać. Takiej roli może się podjąć tylko twórczy, otwarty i elastyczny nauczyciel, o dużym zasobie wiedzy, który będzie wzorem i pozytywnym punktem odniesienia dla swoich uczniów.

Mam nadzieję, że prezentowane dziś wykłady i doświadczenia naszych gości zainspirują nas wszystkich do działań, dzięki którym uczniowie, pokonując obawy, brak motywacji i akceptacji, rozwiną swoje umiejętności, pasje i talenty.

Mottem dzisiejszego spotkania jest cytat Janusza Korczaka: „Nie zmuszajmy dziecka do aktywności, lecz wyzwalajmy aktywność. Nie każmy myśleć, lecz twórzmy warunki do myślenia. Nie żądajmy, lecz przekonujmy. Pozwólmy dziecku pytać i powoli rozwijać jego umysł tak, by samo wiedzieć chciało” .

Myślę, że te słowa Janusza Korczaka niosą w sobie wielką mądrość. Często zapominamy o tym jako wychowawcy, rodzice i nauczyciele. Chcemy szybko osiągnąć dobre rezultaty, odnieść sukces. Każdy z nas – w tym dzieci i młodzież - ma indywidualny tryb pracy, inne możliwości rozwojowe i twórcze. Natura ludzka buntuje się przed nakazami i przymusem, reagując oporem, zamykaniem się w sobie i rezygnacją z podejmowania działań. Znamy wiele przypadków, kiedy dziecko, zmuszane w dzieciństwie do realizacji (być może) pasji i marzeń rodziców, zatraciło naturalną potrzebę poznawania, odkrywania i tworzenia. Długa droga do „wyzwolenia się” oraz próba rozwoju i realizacji własnych marzeń, pasji i talentów nie zawsze kończy się sukcesem. Dlatego tak ważne jest, by dziecku towarzyszyła mądra osoba, mądry nauczyciel-wychowawca, ale może też człowiek spotkany poza szkołą np. w bibliotece. Wszyscy powinniśmy dążyć do tego, aby takich osób, które mają w sobie nieustanną potrzebę poznawania oraz uczenia się, było jak najwięcej. Nie zawsze trzeba dużo mówić, radzić i przekonywać. Często wystarczy otworzyć się na drugiego człowieka i mądrze słuchać. Każdy powinien mieć takiego człowieka-anioła, który wspiera, radzi, inspiruje. Może to być nauczyciel, wychowawca, kolega, rodzic lub ktoś taki, kto pomoże

odnaleźć w nas to, co najlepsze, kto pobudzi nas do aktywności. Motywację do twórczych działań może wyzwolić jedynie taki nauczyciel, który nie tylko mówi, ale również działa, jest autentyczny i wiarygodny. Przykładem powinien być pedagog, który twierdząc, iż warto się uczyć, sam nieustannie się szkoli i doskonali. Zapraszam na spotkanie z naszymi gośćmi.

Anna Przybylska,
Polskie Stowarzyszenie Kreatywności

Nauczyciel - siewca, żniwiarz a może kreator uczniowskich pasji - o dylematach twórczego nauczyciela

Swoje rozważania rozpocznę od zapamiętanego zdania, które zainspirowało mnie do podzielenia się z Państwem swoimi refleksjami. Jego autorem jest Johann Wolfgang von Goethe: ,,Świat jest tak wielki i tak różnorodny, że nie brak w nim okazji do wierszy". I chciałoby się dopowiedzieć: do innych form przekazu myśli i uczuć. Otaczający świat to jedno, wielkie, pulsujące źródło inspiracji. Chcąc oswoić, objąć tę przebogatą, rwącą coraz szybszym nurtem rzeczywistość - pozwalamy się porwać jej nurtowi i pomimo zadyszki ; płyniemy, bo poza nią nie bardzo można już funkcjonować. Próbujemy poradzić sobie z tempem życia, z wszelkim nadmiarem ale i z niedoborem, którego obszar się powiększa. Zaczyna nam doskwierać nadmiar informacji oraz brak pewnych stałych punktów odniesienia, bo oto Bóg został zastąpiony przez Supermana, świat zakrztusił się obrazowym przekazem i niemalże wszystko można jednym kliknięciem myszy wygumkować, by prawie natychmiast zastąpić czymś innym. Poczucie tymczasowości przemienia się w tęsknotę do zwyczajnej normalności. Przekaz obrazowy staje się dominującym, doskonałym przekazem, coraz bardziej zagospodarowuje też przestrzeń, która do tej pory zarezerwowana była dla rozmowy - jednego z podstawowych instrumentów, pozwalających formować trwałe, wartościowe relacje międzyludzkie. Za sprawą cudu techniki cyfrowej i organizacji, jako podstawowych narzędzi współczesnego człowieka, między siebie wstawiamy maszyny, coraz więcej maszyn…. Odpowiedzi na wiele pytań można bowiem znaleźć w wyszukiwarkach internetowych - drugi człowiek przestaje być niezbędny… Gromadzimy w sposób nieograniczony ogrom informacji, coraz więcej wiemy o mechanizmach powodujących ludzkim zachowaniem, potrafimy te zachowania określać, sterować nimi, zgłębiamy wiedzę o odległych planetach, wędrujemy w głąb Ziemi, zaglądamy do jądra wirusa, rzadziej sobie w oczy… Więcej wiemy, ale czy lepiej się rozumiemy? Osaczeni różnorodnością informacji dojmująco odczuwamy, że człowiekowi do człowieka jest coraz dalej… Wszak żadna maszyna nie zastąpi bliskości drugiej osoby, głębi jej spojrzenia, dźwięku głosu, ciepła dotyku. Bo człowiek, to taki jednoskrzydły anioł - zawsze będzie potrzebował drugiego, by przekraczać granice swej ograniczoności, wspinać się wyżej w swojej duchowej i fizycznej wędrówce. I stale zastanawiał się będzie, czy jego życie ma być wartościowe czy urządzone, czy bardziej można BYĆ czy może więcej warto MIEĆ. Skąd wreszcie brać odwagę, by być sobą i pozwolić być sobą drugiemu, jak stawać się lepszym od siebie dzisiejszego i siebie wczorajszego?

Rola nauczyciela w rozwijaniu potencjału kreatywnego ucznia

W kontekście powyższych pytań rodzą się następne, jak się zdaje - dość fundamentalne: jak rozpoznać potencjał ucznia, czym jest kreatywność, kim, jakim człowiekiem powinien być nauczyciel rozwijający tę kompetencję, by dzięki niemu dzieci potrafiły wyfrunąć z ogrodu zorganizowanej edukacji ku samodzielnemu tkaniu gobelinu swojego życia i zmienianiu świata. Od niego w dużej mierze zależy, czy jego uczniowie potrafią sprawnie, twórczo myśleć i działać, umieć promować pełnię własnej oryginalności, nawiązywać i utrzymywać wartościowe związki międzyludzkie, skutecznie obsługiwać komputer, korzystać selektywnie z Internetu.

Tylko nauczyciel świadomy tych wyzwań, ale i tego, że u podstaw wszystkich potencjalnych działań leżą jakość i szybkość uczenia się, jest w stanie zmierzyć się z wyzwaniami współczesności. Uczenie się jest Darem, który od natury otrzymał każdy człowiek. Szkoła zaś jest największym usystematyzowanym i sformalizowanym obszarem realizacji procesu uczenia się. Jest miejscem spotkań dziecka z rówieśnikami i z dorosłymi. To tu młody człowiek zawiera przyjaźnie, niejednokrotnie na całe życie, to tu spotyka mistrza, który wydobywa jego talent i tworzy warunki dla jego rozwoju, tu też odnosi sukcesy i ponosi porażki. Także w szkole nabywa potrzebę edukacji przez całe życie - uczy się uczyć, poznaje wzorce zachowań, normy i zasady rządzące życiem społecznym i jednostkowym. Niezależnie więc od epoki, dobry nauczyciel powinien charakteryzować się miłością do dzieci i entuzjastycznym podejściem do przedmiotu. Powinien posiadać dobre serce, ale i funkcjonujący rozum, emocje, serdeczność, ale i odrobinę srogości. I nie powinien szukać zaspokojenia swoich emocji wśród powierzonych dzieci. Ma on zawsze dwa zadania: przekazywać wiedzę i być osobą znaczącą dla dziecka, biorącą odpowiedzialność za jego wychowanie. A więc być siewcą, rzucającym ziarno wiedzy i własnego przykładu na grunt uczniowskich głów. Siewcą, który nie będzie dokonywał prostego transferu wiedzy z głowy własnej, z podręcznika do głów uczniowskich, lecz będzie rozpoznawał potencjał uczniowski i go rozwijał. Siejąc - w sposób naturalny - musi myśleć o zbiorach jako konsekwencji zasiewu. Żniwo swoich działań zbiera po wielu latach. Kreatywność nauczyciela-siewcy daje szanse jego uczniom na rozbudzenie ciekawości poznawczej, zainteresowań, budzenia pasji, znajdowania talentów i wspierania ich rozwoju, wyzwalania odwagi tworzenia. Używając słów R. Tagore, nauczyciel-siewca pozwala dzieciom „zapalić swoją lampę, która spalając olej, spełnia swoje przeznaczenie". Czy jednak w każdej szkole tak się dzieje, czy każdy nauczyciel chce i potrafi tę lampę rozpalać w młodym człowieku? Warto zauważyć, iż w szkole często realizacja programu w ściśle określonym czasie bywa najważniejsza. Marzenia o czymś nie mieszczą się w szkolnym planie. NIKOGO NIE INTERESUJE, CO CIEBIE INTERESUJE. TU SIĘ REALIZUJE PROGRAM. I w ten oto sposób to, co mogłoby

być niezwykłe, szczególne, co jest zaskakujące - uśredniamy, ograniczamy, nie dostrzegamy (A. Salcher). Realizujemy przecież program. Ukrzesławiamy dzieci, dyscyplinujemy je. Jesteśmy więc także siewcami, ale… lęku. Lęku przed wychylaniem się, przed wyrażaniem niezgody na zastane, przed poszukiwaniem, bo to NOWE może okazać się trudne nie tyle dla dzieci, które z natury przejawiają ciekawość badawczą, ale dla nas, dorosłych. Swój lęk, który ścina odwagę poznawczą dzieci a który im ofiarowujemy, A. Salcher określa bardziej dosadnie: ,,Nasze szkolnictwo publiczne jak kosiarka przejeżdża po różnorodnych talentach dzieci. Jakość tego, co pozostaje jest coraz gorsza”... Ken Robinson zaś dodaje, że w szkole można się wiele nauczyć, ale niewiele zrozumieć. Kto chce jednak odnieść w życiu sukces - podpowiada D. Goleman - ten w mądry sposób musi obchodzić się ze swoimi uczuciami i opanować alfabet emocjonalny. Stopnia inteligencji nie można podwyższyć, lecz inteligencji emocjonalnej i społecznej można i trzeba się uczyć. Te stanowiska badaczy różnych obszarów funkcjonowania człowieka uświadamiają, jak bardzo złożonym procesem jest wychowanie dzieci i młodzieży, by potrafiły tworzyć i żyć pełnią życia w społeczeństwie przyszłości.

Świat się zmienił, sposób rozumienia go jest inny. Dlatego i edukacja musi zmieniać swoją strukturę, stawiać inne cele, zadawać inne pytania. Jednym z nich jest troska wyrażona pytaniem: dlaczego odpowiedzialność za odkrywanie i wspieranie talentów zrzucamy na kogoś innego, przyczyniając się nierzadko w ten sposób do zmarnowania niejednego utalentowanego dziecka. Najpierw powstrzymujemy pęd poznawczy dziecka, bo zadaje zbyt wiele pytań, nie robi tego, co i jak zlecamy. Jest kłopotem. Nierzadko nauczyciel chce „zdyscyplinować” ucznia, by tyle nie pytał. I podsuwa mu właściwy sposób wykonania - właściwy, bo sprawdzony przez siebie, przez innych. Zapomina przy tym, że cała nasza wiedza powstała wskutek zadawania pytań właśnie, także a może przede wszystkim tych... dziwnych. W chęci uczenia zdarza nam się zapominać o uczuciach dzieci, ich emocjach uruchamianych i tłumionych w sformalizowanej grupie jaką jest klasa szkolna. Wskutek naszych działań wygasza się zadawanie pytań przez dzieci. Z czasem zdyscyplinowany uczeń przestaje pytać… I znowu jest kłopotem. Organizujemy więc kursy „jak motywować do podejmowania aktywności poznawczej”. Często zapominamy, że tak naprawdę dzieciom potrzebne są korzenie i skrzydła (S. Raduńska). Powinny je otrzymać od rodziców, a od nauczycieli - siłę i pomoc, by te skrzydła uniosły je w górę. Dzieci muszą mieć możliwość uczenia się na własnych błędach. Nie da się ich wychować na strachu rodziców i nauczycieli przed tymi błędami. One muszą mieć przestrzeń do eksperymentowania. Każda gospodarka bowiem może się rozwijać wówczas, gdy będziemy kształcić innowacyjnie, otwierać uczniowskie głowy, pozwolić im uchylać kolejne drzwi poprzez pytanie, dociekanie. We współczesnej edukacji zachwiana została znacząco równowaga pomiędzy kształceniem rozumu a rozwojem uczuć i wyobraźni. Jej oblicze I. Wojnar zdiagnozowała

metaforycznie jako „okaleczonego ptaka, któremu podcięto skrzydło uczuć i wyobraźni". Zachwiana równowaga skutkuje m.in. przejawianiem przez dzieci ekstrawaganckich i prowokacyjnych zachowań wobec rówieśników, rodziców, nauczycieli. Jako nauczyciele, opiekunowie mamy spory arsenał tłumienia uczniowskich niepożądanych zachowań. Nierzadko bywają one krzykiem dziecka: pomóż mi, zauważ mnie, ja też potrafię… Brak czasu rodziców i nauczycieli, sakramentalne TERAZ NIE! jest wg T. Mullera (za: A. Salcher) pierwszym krokiem wielu dzieci w kierunku izolowania się, zamykania się w sobie, wyobcowania, do tego, że dzieci nie tylko przestają nas słuchać - przestają z nami rozmawiać. Pokazaliśmy taki sposób komunikowania się, bowiem zarówno w domu jak i w szkole bardziej mówimy do…, aniżeli rozmawiamy z….

Nie uczymy dialogu, skazując dziecko w pewnym sensie na ucieczkę w „wirtualną rzeczywistość". To świat, w którym szuka ono wzorców, przyjaciół. Tam szuka kogoś, kto je zaakceptuje bez zastrzeżeń, pozwoli poczuć się szczęśliwym. Nauczyciele coraz częściej są sfrustrowani nadmiarem obowiązków, biurokracji i coraz rzadziej bywają szczęśliwi. Jeśli nauczyciel nie jest szczęśliwy, nie jest w stanie wychować szczęśliwych dzieci, a takie dzieci powinny być przyszłością naszego społeczeństwa. Nauczyciel może i powinien sprawić, by dzieci w szkole i dzięki niej były szczęśliwe i takie tworzyły społeczeństwo w przyszłości. Wydaje się, iż jedną z dróg, prowadzących do osiągnięcia tego celu, jest kształtowanie postaw twórczych poprzez stymulowanie twórczego myślenia i działania. Oczekiwanie, by nauczyciel był kreatorem uczniowskich pasji, by potrafił łowić talenty i wspierać ich rozwój, stawia przed nim możliwość i zarazem konieczność zmierzenia się ze zdobywaniem doświadczenia „bycia twórcą" w rozmaitych obszarach aktywności (wskazują na to m. in.: K. J. Szmidt, K. Robinson, L. Witkowski).

O kreatywności wiele się mówi ostatnio. Pojecie to stało się słowem-kluczem współczesności. Kreatywnością określa się powoli praktycznie wszystko: można spać, myśleć, milczeć, siedzieć kreatywnie, jakkolwiek miałoby to wyglądać. Tych określeń używa się do oznaczenia różnych zachowań, mówi się o kreatywnej księgowości, często bywa używane nieadekwatnie - zawłaszcza cały obszar różnych znaczeń. I - o zgrozo! - także nieuczciwość może być kreatywna.

Dla klarowności definicyjnej odwołam się do autorytetów w tej dziedzinie. Profesor K.J. Szmidt - kierownik Katedry Kreatywności na Uniwersytecie Łódzkim, jeden z ojców założycieli Polskiego Stowarzyszenia Kreatywności i Honorowy Prezes tego Stowarzyszenia - od lat zajmuje się badaniami kreatywności w wielu obszarach życia i działania grup ludzkich, zróżnicowanych wiekowo zarówno w sferze edukacji, jak marketingu i przedsiębiorczości. Jest jednym z najwybitniejszych autorytetów w dziedzinie pedagogiki twórczości w Polsce, autorem wielu znaczących publikacji z tego zakresu. Zatem, definicja pojęcia „kreatywność" brzmi: „to zdolność człowieka do tworzenia wytworów nowych i wartościowych, czyniących świat lepszym, bardziej prawdziwym, piękniejszym, do generowania nowatorskich, oryginalnych pomysłów

dotyczących rozwiązywania problemów nie tylko tych, które powstają w pracy, ale także w życiu codziennym". K. Robinson dodaje, iż kreatywność wiąże się ze szczególnymi postawami i byciem zdolnym do dojścia do głębokich zasobów. Ludzie, którzy osiągnęli wielkie rzeczy w danej dziedzinie, osiągnęli je często dzięki miłości do tej dziedziny, pasji do natury procesu, jaki się z tym wiąże. Kreatywność wg niego nie jest procesem intelektualnym. Jest wzbogacana przez inne zmysły, a w szczególności przez uczucie, intuicję, swawolną wyobraźnię. Podpowiada on także, iż kreatywność jest podstawowym ludzkim atrybutem, który musi być pielęgnowany wśród wszystkich ludzi, nie tylko wśród artystów i naukowców. Jej wspieranie wśród ludzi wszystkich zawodów, klas społecznych i środowisk etnicznych jest niezbędne dla wspólnego dobra.

Inny badacz kreatywności - kierownik Zakładu Psychopedagogiki Kreatywności w Akademii Pedagogiki Specjalnej im. M. Grzegorzewskiej w Warszawie - prof. M. Karwowski zauważa, iż pełna kreatywność to jednoczesne występowanie zdolności twórczych, niezależności, otwartości. Jest więc kreatywność zagadnieniem ważnym dla rozwoju innowacyjności w różnych obszarach naszego życia.

W Polsce zaczynają powstawać *Programy Wspierania, Rozwoju Kreatywności.* Różnimy się bardzo od tego, co jest np. w Stanach Zjednoczonych, gdzie (jak podaje K. J. Szmidt) takich programów funkcjonuje około 250, u nas może pięć, może trochę więcej. Jednym z programów jest program unijny realizowany przez trenerów PSK na Mazowszu w „Siedmiu Centrach Talentu i Kariery". Zakłada on rozwijanie kreatywności dzieci gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych. Prowadzone są również treningi rozwijające kreatywność nauczycieli, bo kreatywności należy się uczyć, podobnie jak inteligencji emocjonalnej i społecznej, zachowań kulturowych, etycznych.

Wobec potrzeby rozwijania kreatywności powstaje pytanie: kto powinien uczyć kreatywności? Wydaje się, iż tego zadania może podjąć się nauczyciel, trener, posiadający kompetencje instrumentalne, a także wrażliwość społeczną, estetyczną, wrażliwość na problemy. Nauczyciel, trener nie tylko WIEDZĄCY, ale i CZUJĄCY, nie tylko ten, który WIE, bo przeczytał, ale przede wszystkim ten, który i przeczytał i tworzy. W nauczycielskim gronie wielu jest poszukiwaczy idei, wartości, inspiracji. Czy zatem osoba rozwijająca dyspozycje twórcze, kreatywne powinna być artystą? Przywołam tutaj słowa C. K. Norwida, który podpowiedział nam, iż „artystą się nie jest, artystą się bywa"… Nauczyciel bywa artystą poprzez to, co tworzy, jak żyje. W codzienności jest wiele sytuacji inspirujących go do twórczych działań. Może być twórczy w nauczaniu matematyki, języka obcego, historii, uprawianiu ogródka, gotowaniu. Mając własne doświadczenie bycia twórcą szybciej zauważy i poradzi sobie z rozpoznaniem i rozwojem uczniowskiej kreatywności. Często jest tak, że dziecko ma w sobie potencjał, którego nie zauważamy lub nie chcemy zauważyć. Boimy się przyznać do tego odkrycia, ponieważ dziecko z potencjałem wymaga innego traktowania, wymaga, by się nim zająć, poświęcić mu więcej uwagi. Dziecko uzdolnione to także *dziecko specjalnej troski.* Znudzone

zwykłym procesem nauczania przeszkadza, zostaje więc upominane, karcone. Przejawia zachowania agresywne, na co reagujemy gotowym pakietem uwag: „cicho bądź, nie zadawaj pytań, nie przeszkadzaj". Takie dziecko bywa kłopotem, na wiele dziwnych pytań nie umiemy odpowiedzieć. W dzisiejszych czasach, kiedy dzieci swobodnie surfują w Internecie i mają nieograniczony dostęp do wiedzy, nierzadko nie nadążamy za nimi. Ale przecież nie musimy umieć odpowiedzieć na każde pytanie, chodzi o to, żebyśmy byli autentycznymi osobami, które czasem czegoś nie wiedzą, popełniają także błędy. Taki nauczyciel daje dziecku przestrzeń do możliwości popełniania błędów, stwarza swoiste poczucie bezpieczeństwa emocjonalnego, bo on sam także czegoś nie wie. Nauczyciel powinien posiać ziarenko, które w dziecięcej głowie zacznie kiełkować i pozwoli jemu uwierzyć, że ono także może założyć własny piękny ogród nie czekając, aż ktoś przyniesie kwiaty.

Warto pamiętać, że każde dziecko, jak mawiał J. Korczak, to człowiek, któremu należy się szacunek oraz takie samo traktowanie, jak my, dorośli, chcielibyśmy być traktowani. Kształtowanie tego poczucia podmiotowości dziecka zaczyna się bardzo wcześnie i dużą rolę odgrywa tu zarówno rodzic, jak i nauczyciel.

W komunikacyjnym gąszczu zakazów i nakazów próbujmy dzieciom wskazać drogę, którą m.in. może być wychowanie do twórczości, wychowanie poprzez twórczość. O takiej perełce z mojej pracowni chciałabym Państwu króciutko opowiedzieć. Prowadzę Warsztaty Plastyczne w Młodzieżowym Domu Kultury Nr 2 w Poznaniu. Przyszła do mnie 10-letnia dziewczynka, która była dzieckiem niezwykle zamkniętym w sobie, mało mówiła, z rówieśnikami nie nawiązywała kontaktu. Ten obrazek, który tutaj widzimy jest pierwszym obrazkiem jaki namalowała w swoim życiu. Pierwszy raz u mnie na zajęciach odważyła się wziąć farby do ręki, po przykrym doświadczeniu w przedszkolu, kiedy zadaniem było mieszanie kolorów i pani powiedziała: „Tak się tego mnie robi, ty zawsze robisz po swojemu, ty nigdy nie słuchasz". Jej reakcja była natychmiastowa – skoro wszystko robi źle, to nie będzie wcale podejmować działań wskazanych przez nauczyciela. Gdyby oceniać tę czwartoklasistkę pod kątem poziomu rozwoju graficznego, to był to poziom co najmniej o dwa stopnie niższy niż powinno to mieć miejsce w IV klasie. Jej udział w warsztatach był początkiem drogi rozwoju potencjału, który w sobie miała. Kolejny etap to pierwsze próby mieszania kolorów, zabawy z kolorami, eksperymentowanie. Tematem prac była m. in. martwa natura. Dziewczynka realizowała zadanie przez cztery kolejne zajęcia, podczas gdy innym dzieciom wystarczył czas jednego spotkania. Nikt nie oceniał jej pracy, nie ponaglał. Sama ciągle powtarzała, że nie umie wcale malować. Kolejne prace pochodzą z okresu, gdy była już uczennicą gimnazjum. Wyraźnie widać zmiany: smakowanie barw, rozświetlony koloryt i swobodniejsza zabawa z malowaniem. Powstawały prace coraz lepsze, chociaż ich autorka nie była jeszcze przekonana do swojej umiejętności malowania. Nawet w momencie, gdy trzeba było zacząć przygotowania do startu na Akademię Sztuk

Pięknych lub na architekturę na Politechnice wolała rysować niż malować. Po egzaminach okazało się, że „bezbarwna" dziewczynka, bardzo dobra uczennica klasy matematyczno-fizycznej, której twórczy potencjał w szkole nikogo nie zainteresował, zdaje na cztery kierunki (Akademia Sztuk Pięknych, Uniwersytet Przyrodniczy – dwa kierunki, Politechnika – Wydział Architektury). Wszędzie się dostała z lokatami w pierwszej dziesiątce najlepiej zdanych egzaminów... Nawet rodzice, przyprowadzając dziewczynkę na zajęcia do Domu Kultury, wyrażali wątpliwości w talent ich dziecka i z troską pytali: „czy nie szkoda na to malowanie czasu". Cierpliwość i pozytywne wsparcie przyniosło owoce. Na pytanie od kogo otrzymała wsparcie i zrozumienie dla swoich artystycznych zmagań odpowiedziała, iż pierwszą i przez długi czas jedyną osobą dającą jej takie wsparcie byłam ja, nauczycielka w MDK…

Ogromna jest rola i odpowiedzialność nauczyciela, bo niezależnie od tego, w jakiej epoce żyjemy, powinien być dla dziecka z jednej strony osobą bardzo kochającą, a z drugiej - wzorem tego jak się zachowywać, mówić, formułować swoje myśli, jak się odnosić do drugiego człowieka. Ważne jest, by wzbudzał on zaufanie swoją kompetencją, entuzjazmem, pasją. Obdarzamy bowiem, jak wskazuje L. Witkowski, zaufaniem takich nauczycieli-mistrzów, którzy są zdolni nas nie tylko uczyć, ale i wzbogacać duchowo. Otwierają przestrzeń, w której uczeń może bezpiecznie mówić co innego, niż powiedział nauczyciel - to także jest tajemnica postępu w nauce. Powielając zdanie mistrza stajemy w miejscu. Warto zdać sobie sprawę, iż twórczość szeroko rozumiana jest rozległym obszarem uczenia się. Tworzenie jest naturalnym sposobem zdobywania indywidualnego doświadczenia i bezpośredniego kontaktu z poznawaną rzeczywistością, nabywania wiedzy o świecie i o sobie samym. Jest zmaganiem się z materiałem użytym do tworzenia, z własnymi możliwościami i ograniczeniami, jest odwagą i zdobywaniem kompetencji nadawania znaczeń i zastosowań ideom, obiektom. Tworzenie jest wreszcie bezustannym uczeniem się siebie. Tworząc zatrzymujemy czas, dajemy światu swoją twórczość jako „szczepionkę przeciwko okruchom czasu" (by użyć słów O. Tokarczuk). W twórczości pachnie czasem minionym i czasem przyszłym, dźwięczą zachwyty i radość istnienia, w ciszy sadowi się ból i tęsknota… Znajduje wyraz dziecięca zdolność dziwienia się, świat widziany i odczuwany, otulany jest kolorami, opowiedziany kreską, dłutem, frazą poetycką, zatrzymany w kadrze fotografii.

W Poznaniu odbywają się cykliczne Wystawy Malujących Nauczycieli. Spotykają się nauczyciele i ich uczniowie. Nauczyciele–twórcy z odwagą prezentują to, co tworzą na granicy czasu, bo praca pedagoga jest wyczerpującym, czasochłonnym zajęciem. Są zarazem siewcami bakcyli tworzenia. Inspirują swoich uczniów do odważnych poszukiwań, sprawiają, że talenty uczniowskie są zauważane, zaś uczniowie utalentowani mogą liczyć na wsparcie. Mają bowiem do czynienia z nauczycielem, który tak, jak oni przeżywa uroki i trudy twórczego życia. Nauczyciele-twórcy wiedzą, że rozbudzone pasje

są smakowite jak poziomki, których uwodzicielski smak i zapach nadają życiu sens. Pasjonaci zaś wiedzą, że pasji nikt nie przynosi w pudełeczku i że to one naznaczają życie indywidualnym żarem. Sprawiają, że każdy dzień ma barwę, kształt, temperaturę, a nie jest tylko kolejnym zaznaczeniem obecności i byciu kibicem swojego życia.

Na koniec: pytania i refleksje

Czy szkoła współczesna odpowiada na pytanie, jak uczyć w świecie zdominowanym przez przekaz obrazowy, pośpiech, testowanie, czy uczenie się jest porywającą przygodą i czy przygoda ta, dając radość poznawania, musi wystawiać rachunek w postaci zagubienia świeżości spojrzenia, tak bardzo charakterystycznej dla dzieci, a także dla twórców, czy musi pęknąć dziecięce niebo i ukazać się przerażające oblicze pędzącego zawrotnie świata?

A może jedną z dróg ocalenia świata i ulotnego nieba dzieciństwa jest sygnalizowane wcześniej tworzenie, rozwijanie potencjału kreatywnego? Może my, dorośli, którzy „zaprosiliśmy" do świata przez nas skonstruowanego nasze dzieci, powinniśmy zadbać o to, by nie pękło dziecięce niebo i nie zniknął anioł, który, jak szepcze Ks. J. Twardowski, „mógłby podrzeć każdy dramat do rozdziału ostatniego"… W miarę upływu czasu przybywa nam bowiem zwątpień, tracimy złudzenia, mamy w sobie resztki entuzjazmu, usiłujemy się dziwić, choć coraz bardziej wierzymy w swoją ostateczną słuszność w wielu sprawach, tęsknimy do utraconego, zatartego lub nawet, jak wskazuje A. Miller, wypartego dzieciństwa, do tej świeżości przeżyć, z jaką dziecko wbiega w świat przez nas przygotowany. I staramy się żyć bardziej lub mniej udolnie ze swym dramatem istnienia, ale bez anioła, gdyż go… zagubiliśmy. A może sprawiłby on, że przysiedlibyśmy z dzieckiem, by „na skraju czasu, razem, bez pośpiechu, słów otulić się woalem, ciepłem obdarzyć się uśmiechu…" (A. Przybylska).

I być dla dziecka źródłem czułości i wyrozumiałości, być żywą księgą, ale nie księgą nijaką. Być siewcą pasji, odkrywcą talentów i radosnym żniwiarzem tego, co nasz zasiew przyniesie.

Dziękując Państwu za uwagę pragnę zachęcić: „idźmy szukać poziomek, może nie od razu, natychmiast, ale szukajmy, napełniajmy koszyczek naszych doświadczeń ich uwodzicielskim, uzależniającym zapachem i smakiem, pogłębiając koloryt naszego życia. *„Per aspera ad astra "* - przez trudy do gwiazd.

Literatura:

Wydawnictwa zwarte:

1. GOLEMAN, D. Inteligencja społeczna. Poznań : Dom Wydaw. Rebis, 2007.
2. MILLER, A. Mury milczenia. Warszawa : PWN, 1991.
3. RADUŃSKA, S. Białe zeszyty. Warszawa : Wydaw. W.A.B., 2007.

4. ROBINSON, K. Oblicza umysłu : ucząc się kreatywności. Kraków : Wydaw. Element, 2001.
5. SALCHER, A. Utalentowany uczeń i jego wrogowie. Rzeszów : Wydaw. Oświatowe Fosze, 2009.
6. SZMIDT, K.J. Trening kreatywności. Gliwice : Wydaw. Helion, 2008.
7. TAGORE, R. Zapal swoją lampę. Toruń : Agencja Wydaw.-Handlowa Brzesko, 1998.
8. TOKARCZUK, O. Szafa. Kraków : Wydaw. Literackie, 2005.
9. WITKOWSKI, L. Wyzwania autorytetu. Kraków : Ofic. Wydaw. Impuls, 2009.

Artykuły z wydawnictw ciągłych:

1. READ, H. Warunki dla pokoju. *Kwartalnik Pedagogiczny*. 1967, R. 12, nr 1, s. 3-8.

dr Beata Kapela-Bagińska
Instytut Filologii Polskiej UG
Niepubliczny Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli „Creative”

NIE PASYWNI – KREATYWNI! – nauczyciele i uczniowie na lekcjach

Kreatywność to wymyślanie, eksperymentowanie,
wzrastanie, ryzykowanie, łamanie zasad,
popełnianie błędów i dobra zabawa.
Mary Lou Cook

Wyniki badań prowadzonych przez Centralną Komisję Egzaminacyjną potwierdzają, że uczniowie w szkole od najmłodszych lat uczeni są schematów i w związku z tym nie radzą sobie z zadaniami nietypowymi, w których muszą samodzielnie poszukać rozwiązania. Na podstawie Ogólnopolskiego Badania Umiejętności Trzecioklasistów okazało się, że uczniowie nie radzą sobie z zadaniami, które odbiegają od znanych im schematów, mimo że pozostają one w granicach ich umiejętności.

We współczesnej dydaktyce istotą procesu nauczania - uczenia się nadal jest założenie, że uczniowie powinni przyswajać sobie podstawy usystematyzowanej wiedzy, jak również zdobywać określone Podstawą Programową umiejętności poprzez samodzielne poczynania poznawcze, w tym empiryczne, organizowane przez nauczyciela, jak i poprzez działalność o charakterze recepcyjnym. Koncepcja ta uwzględnia nie tylko różnorodność i wielość zadań dydaktycznych realizowanych w szkołach różnych typów, ale także czynności nauczyciela i uczniów odpowiadające interakcyjnemu charakterowi tych czynności.

Celem edukacji jest między innymi rozwijanie zainteresowań, zdolności twórczych i aktywności uczniów. Jednym z najważniejszych ogniw w procesie nauczania i wychowania jest osoba nauczyciela, jego osobowość, postawa, przyjęty system wartości czy wreszcie sposób prowadzenia zajęć, czyli dobór metod i środków dydaktycznych. Nauczyciel w tymże procesie pełni w dalszym ciągu role: przewodnika, mentora, kierownika, czasami też aktora. Aby jednak wywołać u ucznia potrzebę eksperymentowania, tworzenia, rozwijania się, należy dać mu przykład - przykład kreatywnego nauczyciela!

Na ile bowiem kreatywny będzie uczeń, którego nauczyciel od zawsze stosuje te same metody, choćby nawet aktywizujące, ale jednak w założeniach podobne? W jaki sposób można zachęcić go do odkrywania, skoro nie daje mu się prawa do popełniania błędów, odbierając je także sobie? Dlaczego nauka nie może być dla ucznia zabawą, lecz musi być sprawą „śmiertelnie poważną”, odpowiedzialną?

Prawdopodobnie będzie to uczeń bierny, którego sukces zależeć będzie od czynników zewnętrznych, pozostających poza jego kontrolą, tj. od źródeł, dobrego

przygotowania merytorycznego i metodycznego nauczyciela, własnej inteligencji i zdolności. Jeżeli ten uczeń nie opanuje jakiejś partii materiału, obwiniać będzie źródła, kompetencje nauczyciela, albo siebie samego – dokonując samooceny: „jestem głupi".

W każdym przypadku uczeń ten podda się, gdyż stan jego umysłu jest niesamodzielny. Koncentruje się on przede wszystkim na spodziewanych negatywnych wynikach oraz na niemożności osiągnięcia doskonałości. Schematyczność działań nauczyciela na lekcji wyzwala w uczniu tylko działania bierne, podporządkowujące go procesowi dydaktycznemu, pozbawia go możliwości podejmowania prób, nawet zakończonych fiaskiem, podchodzenia kilkakrotnie do tego samego problemu i wycofywania się, odłożenia zadania „na później", wymaga dojrzałości do uczenia się.

Szkoła stawia przed nauczycielem nowe wyzwania. Nie wystarczy już tylko dysponować wiedzą. Potrzeba zmiany sposobu postrzegania szkoły jako miejsca, gdzie przekazuje się fakty i definicje, a błędy podkreśla się na czerwono, aby lepiej zapadły w pamięć uczniowi, który je popełnił. Obecnie w edukacji potrzebna jest przestrzeń na błądzenie i na kreatywność. Może zamiast czerwonych długopisów używać innych kolorów i nie po to, aby wskazać błędy, ale po to, by zaznaczyć te umiejętności, które uczeń właśnie zdobył. Ważne jest to, aby w szkole nauczyciel zaczął przełamywać obowiązujące schematy, wyzwolił własną kreatywność, wpływając na kreatywność uczniów.

Wg Krzysztofa J. Szmidta kreatywność to „zdolność człowieka do w miarę częstego generowania nowych i wartościowych wytworów (rzeczy, idei, metod działania itd.)". Można więc szukać odpowiedników kreatywności w twórczości (od łac. creatio – tworzenie).

Naturalna kreatywność jest charakterystyczna dla małych dzieci (do 5 roku życia), które poznają otaczający świat i kreują swoją rzeczywistość w spontanicznej zabawie, ponieważ wszystko dla nich jest nowe. Wraz z nabywaniem doświadczenia proporcje myślenia kreatywnego, aktywnego i reaktywnego, zmieniają się. W momencie wejścia w strukturę szkoły potencjał kreatywności spada, gdyż zostaje ograniczony przez schematyzację wykonywanych zadań, która sprzyja myśleniu reaktywnemu.

Kreatywność dziecka należy pielęgnować, aby nie została zablokowana. Do tego potrzebuje ono wyobraźni, spontaniczności, marzeń, pomysłowości oraz refleksji. Wyobraźnia dostarcza twórczych pomysłów, natomiast dzięki spontaniczności kreatywność pozostaje aktywna.

Rozwijanie kreatywności dzieci i młodzieży przez nauczycieli jest zadaniem niezwykle odpowiedzialnym i trudnym. Wymaga przede wszystkim przekonania, że w każdej jednostce tkwi potencjał twórczy i drzemią predyspozycje do kreatywnego myślenia i działania. Nauczyciel, który pragnie poprzez swą pracę wspierać twórcze działania uczniów, sam musi być bardzo aktywny. Przede wszystkim musi być osobą

o głębokiej samoświadomości i umiejętności realizowania własnych planów życiowych i zawodowych. W swojej pracy powinien podejmować działania mające na celu uświadomienie swoim uczniom, iż są aktywnymi uczestnikami procesu dydaktycznego.

Nauczyciel pragnie przygotować ucznia aktywnego, dla którego uczenie się jest czymś, co robi sam i to od niego zależy sukces lub porażka. Taki uczeń wie, że ważne są odpowiednie dla niego źródła, potrafi określić swoje problemy w nauce i je przezwyciężać, sam sprawdza, czy i na ile zrozumiał dany materiał, jednym słowem - przejmuje odpowiedzialność i kontrolę nad własną edukacją. Aktywny uczeń w procesie dydaktycznym jest samodzielny, skoncentrowany na: procesie „co powinien teraz zrobić?", poprawie stanu (a nie na doskonałości) i tym, co pozytywne. Kreatywny nauczyciel powinien charakteryzować się bogatą wyobraźnią, pomysłowością i spostrzegawczością, a przede wszystkim powinien starać się unikać schematów utrwalonych w szkolnej rzeczywistości i gotowych wzorów postępowania w każdej sytuacji. Wie, że każde dziecko jest inne, ma właściwe tylko sobie predyspozycje rozwojowe, rozbudzone inne rodzaje inteligencji wielorakich (wg Gardnera), dlatego należy do takiego ucznia podchodzić w sposób indywidualny na podstawie przeprowadzonych diagnoz i obserwacji. Kiedy nauczyciel ustali predyspozycje swoich uczniów, potrafi dobrać metody i formy pracy adekwatne do potrzeb i kreatywności własnych uczniów, które zwiększają skuteczność nauczania i uczenia się, motywują uczniów do działania, dają możliwość rozwijania twórczego myślenia, kreatywności ucznia oraz własnej, integrują wiedzę z różnych przedmiotów, uczą umiejętności współpracy i komunikacji w grupie oraz umiejętności organizowania pracy własnej i innych.

Kreatywne nauczanie to konstruowanie lekcji w taki sposób, aby była ona ciekawa i uczyła twórczego myślenia, tj. myślenia nacechowanego łatwością kreowania pomysłów, elastycznością, oryginalnością, wrażliwością, zdolnością uogólniania, ciekawością, starannością, przyjemnością wynikającą z tworzenia i przede wszystkim pracowitością oraz wytrwałością. Szkoła to miejsce dla ludzi myślących (tych w ławkach i tych stojących przed nimi), dlatego, przekazując informacje, powinna ona uczyć analizy, oceny, a szczególnie stawiania pytań, gdyż „pyta ten, kto nie wie, a nie ten, kto wie".

Na kompetencje nauczyciela składają się umiejętności: merytoryczne, dydaktyczne i psychologiczne, ale kompetencje kreatywnego nauczyciela wykraczają poza ten schemat kształcenia zawodowego, ponieważ wymagają ciągłego doskonalenia, poszukiwania nowych metod, sposobów i chwytów oraz wyzwalają zapał poznawczy. Nauczyciel, który za każdym razem zadaje sobie pytanie – „co mogę poprawić?", „co zrobić, by pobudzić moich uczniów do myślenia i działania?", „jak udoskonalić ten materiał, aby wyzwolić twórczość uczniów?", rozwija własną kreatywność, ale także wpływa na rozwój psychodydaktyki, w której najważniejsze są dostosowane do możliwości i potrzeb ucznia metody oraz formy pracy wynikające z jego osobowości i oczekiwań.

Innowacyjność nauczyciela w podejściu do realizacji treści programowych i kształtowaniu kompetencji kluczowych uczniów wpływa na to, że praca na lekcji staje się dla ucznia przygodą i wyzwala pozytywne emocje, a pobyt w szkole nie jest dla ucznia udręką, lecz wyzwaniem. Kreatywność nauczyciela nie powinna ograniczać się tylko do organizacji lekcji czy zajęć dodatkowych. Prawo oświatowe pozwala nauczycielowi na konstruowanie autorskich programów nauczania, czy też modyfikowania tych już istniejących w taki sposób, aby pobudzać ciekawość poznawczą uczniów i motywować ich do samodzielnego poszukiwania odpowiedzi na pytania.

Rolą nauczyciela w kreatywnym procesie dydaktycznym jest tworzenie wspólnoty badawczej z uczniami i uczestniczenie w dialogu jako wspólnym przedsięwzięciu, podążanie w myśleniu za swymi uczniami, nauczanie strategii potrzebnych do rozwiązywania problemów w sposób twórczy oraz pomaganie w odkrywaniu uczniowskich talentów.

W postawie kreatywnego nauczyciela ważne jest podejście emocjonalne, pełne zaangażowania, poczucia humoru, otwartości na to, co nowe. Wymaga się od nauczyciela przede wszystkim odwagi w podejmowaniu decyzji, życzliwości wobec uczniów oraz umiejętności w przełamywaniu barier komunikacyjnych z uczniami.

Kreatywne nauczanie wpływa na model absolwenta każdego typu szkoły, który dzięki niemu zostaje wyposażony w umiejętność rozpoznawania i rozwiązywania problemów - cechy wymagane na współczesnym rynku pracy.

dr Adriana Barska, Instytut Pedagogiki
Akademii Marynarki Wojennej w Gdyni

Nauczyciel a status tożsamości "osiągniętej"

Miałam na początku taką myśl przewodnią, obserwując Państwa. Stwierdziłam, że mówimy nie do tych osób co trzeba - nauczycieli pasjonatów, nauczycieli, którzy się ciągle rozwijają. Im mówimy o rzeczach zupełnie oczywistych. Powinni tu być nauczyciele, których nie ma, którzy nie mają pomysłu na swój zawód. Proszę Państwa, ja o tym postaram się mówić krótko, na temat i z zupełnie innego punktu widzenia.

Jestem wykładowca pedagogiki, a wiec pozwólcie, że zacznę od fragmentów tekstów autorów, którzy są na pewno znani Państwu: profesor Zbyszko Melosik i Tomasz Szkudlarek. Napisali oni ostatnio świetną publikację, kto czytał (a na pewno czytali wszyscy tu obecni) ten wie, że są to panowie niezwykle zdystansowani i ironicznie nastawieni do życia - czyli ktoś podobny do mnie. Oto fragment z książki tych autorów pt. *Kultura, tożsamość, edukacja*: „Większość nauczycieli z upodobaniem wchodzi w rolę nauczyciela prawdy i wiedzy, wiec tożsamość jest praktykowana i urzeczywistniana w codziennym życiu szkoły. Ich małe, najmniejsze, często nieuświadomione, pełne kompleksów teorie na temat rzeczywistości stają się dla uczniów obowiązujące. W trakcie interakcji z uczniami mozolnie wykuwa się dzień po dniu, miesiąc po miesiącu ich tożsamość, poczucie wyższości albo „kompleks nieudacznika”, orientację na współpracę albo rywalizację, nawet bycie szczerym, albo pochwałę kłamstwa”. Nauczyciel wchodzi w rolę - o czym piszą autorzy - ,,przedstawiciela władzy formalnej i moralnej, sędziego teoretycznie lub praktycznie oceniającego wiedzę, kapłana (poprzez celebrowanie swojej władzy), policjanta (kierowanie ruchem na dużej przerwie), detektywa (Kto rzucił ścierką w Zdzisia?), a nade wszystko mędrca (ja wam to wszystko wyjaśnię), aksjologa (ja wam powiem, jak być powinno) i futurologa (ja wam powiem, jak z pewnością będzie)’’. Świetny fragment, może trochę przydługi, ale zapraszam do przejrzenia tej publikacji. Proszę Państwa, na temat tego, jaki nauczyciel powinien być, moja wspaniała przedmówczyni już powiedziała. Zresztą nie muszę Państwu mówić, każdy podręcznik z pedeutologii mówi, jaki nauczyciel być powinien. Jeden nastawia się na dialog, interaktywne słuchanie, drugi oczywiście wyznacza podmiotowość, każdy człowiek (nie zwracając uwagi na wiek) musi posiadać godność, rozumność itd. Państwo sami doskonale wiedzą, co robicie dobrze.

Chciałam jeszcze zwrócić też uwagę na kolejną publikację. Jest to książka pani profesor Henryki Kwiatkowskiej *Tożsamość zawodowa nauczycieli*. I na tym chciałbym się skupić. Gdybym Państwa zapytała, co oznacza tożsamość, każdy jak jeden mąż odpowiedziałby na pytanie, że tożsamość oznacza to, kim jestem. Ale gdybym zapytała

z jakich elementów składa się tożsamość zawodowa, już by były zapewne różne odpowiedzi na ten temat. Otóż na tożsamość zawodową nauczycieli składa się uczelnia, którą kończą, oraz instytucja, w której podejmuję pracę. I mamy teraz dwa warianty - pozytywny i negatywny. Jeśli kończy się świetną uczelnię, przypuśćmy Uniwersytet Jagielloński, i podejmuje pracę w szkole o wysokim poziomie kształcenia, czyli te nasze wszelkie LO z maturami międzynarodowymi, to jest wariant pozytywny. Negatyw - jeżeli kończy się mierną uczelnię i podejmuję pracę w szkole o bardzo niskim poziomie nauczania. I tu pojawia się jeszcze inny problem: co ma zrobić młody człowiek, który kończy przypuśćmy UJ i podejmuje pracę w szkole o niskim poziomie kształcenia? I odwrotnie - co ma zrobić absolwent, który kończy uczelnię o niskim poziomie, mierną, i podejmuje pracę w szkole o wysokim poziomie, na przykład z tą międzynarodową maturą? W książce na te wszystkie zagadnienie odpowiada pani profesor Kwiatkowska. Ja się tym nie będę zajmowała, mnie zainteresował problem statusu tożsamości.

Autorka przebadała kilka osób, przepraszam, ,,kilka'' jest w cudzysłowiu. Ona, opierając się na kontekście tożsamości Eriksona, wyróżnia 4 statusy tożsamości zawodowej nauczyciela. Otóż pierwszy jest to status tożsamości zawodowej osiągniętej, drugi status tożsamości moratoryjnej, trzeci status tożsamości nadanej i wreszcie status tożsamości rozproszonej. Nie muszę mówić, że jakkolwiek brzmi to pojecie, status tożsamości osiągniętej to jest ten najcudowniejszy status dla nauczyciela, ten, który wy tutaj Państwo macie. Jesteście spełnieni, wiecie jaki jest wasz obszar zainteresowań, wiecie jak się dalej rozwijać, jaką drogą pójść. Macie status **tożsamości osiągniętej**. Przechodzę do kolejnego statusu: **tożsamości moratoryjnej**. Osoba z tym statusem wciąż nie wie, co tak naprawdę robi i w jaki sposób ma dalej trwać w zawodzie. Czyni próby, jakieś eksperymenty, coś przeczyta itd. Taka osoba wciąż próbuje, wciąż czuje niedosyt. Ale jak długo można próbować? Kiedyś musi nastąpić etap osiągnięcia statusu tożsamości pierwszej. Trzeci status **tożsamości nadanej**: proszę Państwa to jest taki typ nauczyciela, który nie wie, w jaki sposób nauczać, nie bierze pod uwagę własnej osobowości. Uważa, że sam jest nieciekawy, smutny, ale przypomina sobie, że w szkole średniej podobał się, jej czy jemu, pewien nauczyciel i go po prostu „papuguje" - zachowuje się tak jak samo, podobnie naucza, formuje i wyraża zdania, język. Oczywiście, nie muszę mówić, że tak nie można robić, to jest fałsz, bo przecież każdy z nas ma swoją osobowość, jest niezwykłą kolorową indywidualnością, a więc to, że ja sobie tu posiedzę i pomacham rękoma, nie znaczy, że to podoba się pani siedzącej w pierwszym rzędzie, bo ona ma inną osobowość, ona zupełnie inaczej chciałaby nauczać młodego człowieka. Ostatni status - **tożsamości rozproszonej** – jest najgorszy, bo tu występuje wiele pomysłów, z których nic nie wynika, koniec kropka. Pani profesor w omawianej publikacji wysnuwa wnioski twierdząc, że nauczyciele wolą przedmiotowość, czyli nie dostrzegają, nie bazują na dialogu, nie wiedzą, co to jest aktywne słuchanie itd.

Mnie jedna rzecz, jedno zdanie zaintrygowało: profesor Kwiatkowska napisała, że jest to obrona przed innością. A inność to jest coś, o czym panie przede mną cudownie powiedziały. Ja po prostu powtórzę: inność to jest ten uczeń, który zadaje pytania, inność to jest być może ten uczeń, który ma większą wiedzę, bo może dany temat czy zagadnienie jest jego pasją. A my tylko przygotowujemy według wzorów. Więc inność wyznacza, pokazuje cały pozór nauczania takiego pedagoga. Tu muszę zacytować: „sprawia dysonans, notorycznie wskazuje na potrzebę przyglądania się sobie''. Ja bym wszystkim życzyła tych innych uczniów, bo oni powodują, że się zastanawiamy, jak mówiła pani doktor przede mną, co poszło nie tak podczas lekcji. Że nasz Jaś czy Agatka zachowali się inaczej. Inność bywa też refleksją do dalszych poszukiwań dla nauczyciela-pasjonaty, nic dodać, nic ująć. Na tym zakończę. Serdecznie dziękuję, życzę Państwu samych sukcesów.

(Tekst przygotowany na podstawie wystąpienia dr Adriany Barskiej podczas IX Sesji Metodycznej w Pedagogicznej Bibliotece Wojewódzkiej w Gdańsku w dniu 15 lutego 2012 r.)

Ludmiła Chakunova
Wydział Psychologii i Pedagogiki
Akademii Medycznej w Grodnie

Kreatywność nauczycieli na Białorusi

Systemy edukacyjne w Polsce i na Białorusi są trochę odmienne, ale jest coś wspólnego - nauczyciele są podobni, tematy są podobne i uczniowie też niewiele się różnią. Wcześniej pracowałam przez 10 lat w szkole jako nauczycielka. Teraz pracuję jako wykładowca w Akademii Medycznej w Grodnie na Wydziale Psychologii.

Przez trzy lata prowadziłam wspólny międzynarodowy projekt, który powstał we współpracy z Litwinami. Dojeżdżałam na różne warsztaty dokształcające, które odbywały się na terenie Litwy, wychodząc z założenia, że aby nauczać innych, muszę pokazać, że sama to wiem, potrafię i mogę się tymi zasobami dzielić z innymi.

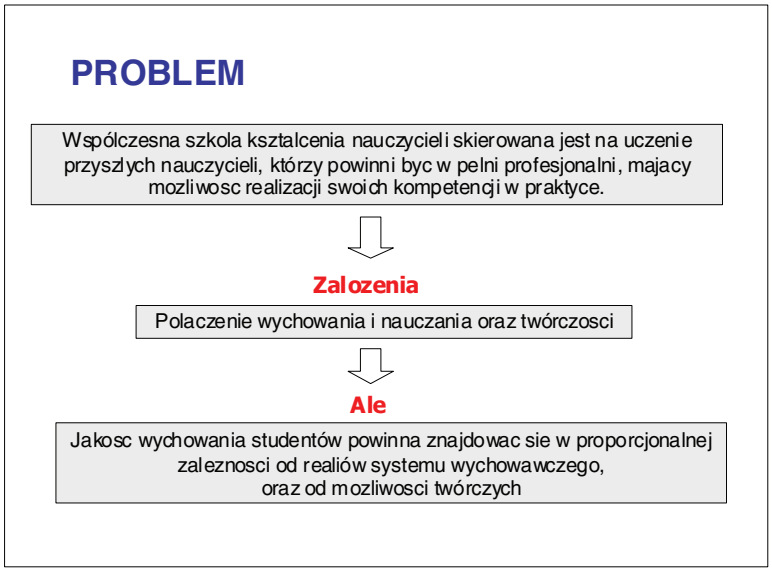

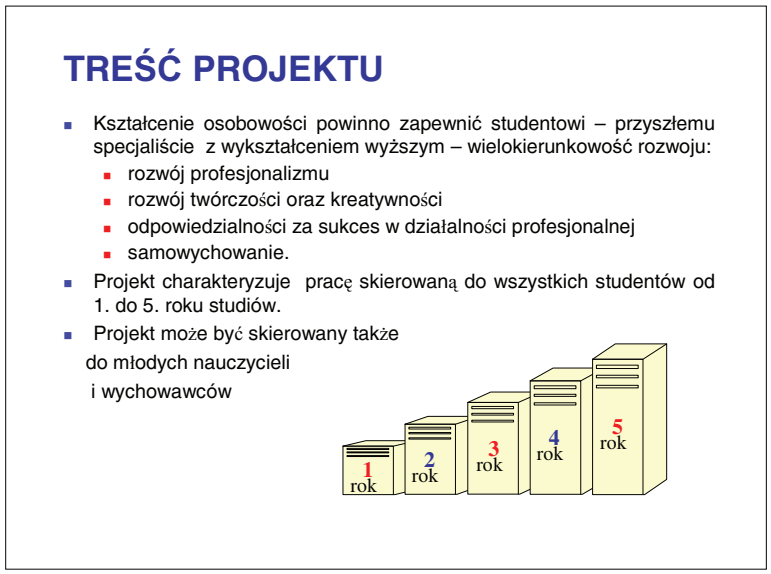

Staram się przekazywać jak najwięcej wiadomości młodym ludziom, przyszłym nauczycielom, naszym studentom. Niestety, kiedy rozpoczynają swoją pracę zawodową, nie zawsze mogą skorzystać ze zdobytej wiedzy, ponieważ jest bardzo duża różnica pomiędzy wiedzą teoretyczną a praktyką, -i o tym też często mówimy.

Na pierwszym roku jest adaptacja do życia, do wspólnego życia. Polega to między innymi na dzieleniu się różnymi pomysłami, bo prawie każdy uczeń ma dużo ciekawych pomysłów, które możemy realizować wspólnie. Zbieramy wiedzę na temat umiejętności, współpracujemy z kuratorem - to taki opiekun grupy, ktoś jak mama, która się nimi opiekuje, wspiera i pomaga. Ja, pełniąc taką funkcję, spędzam z nimi bardzo dużo czasu i powinnam wiedzieć o czym mówią, co myślą, czego chcą, do czego dążą, jakie mają cele.

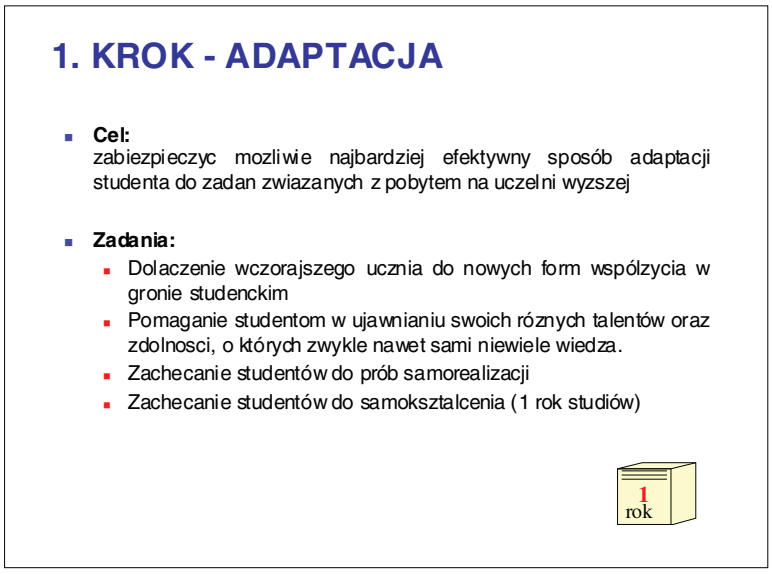

Razem organizujemy różne zajęcia, projekty, wspólne wyjazdy, które są okazją do wzajemnego poznawania się. Na stałe do kalendarza wpisane są takie imprezy jak: przyjęcie do grona studentów, konkursy - szukamy talentów, burze mózgów student-nauczyciel, student-profesor. Tradycją stały się imprezy integracyjne, w których biorą udział nauczyciele, nasi doktorzy, profesorowie i uczniowie ze szkół, którzy chcą się później dostać na nasze studia. I kiedy takie grono nauczycielskie, profesorskie i studenci biorą udział w tych wspólnych projektach, koncertach, imprezach, realizujemy działania edukacyjne w dwie strony: my przekazujemy studentom swoją wiedzę i doświadczenia, ale jednocześnie uczymy się otwartości, wyobraźni i spontanicznych działań.

Istnieją różne kluby zainteresowań, gdzie można rozwijać pasje i hobby, organizujemy zawody sportowe w różnych dyscyplinach, w których biorą udział zarówno studenci jak i nauczyciele, oczywiście wszyscy dostajemy dyplomy. Nie stosujemy podziału wiekowego, nie ma różnicy - ja jestem studentem, a ty nauczycielem. Z okazji *Dnia Edukacji Narodowej* organizujemy np. imprezę „nauczyciel widziany oczami studenta". Dowiadujemy się wielu ciekawych rzeczy o sobie, poznajemy opinie

studentów, ich oczekiwania związane z przyszłą pracą, co im się podoba, a co chcieliby zmienić. I często te projekty, pomysły, opracowania studenckie zaskakują nas dojrzałością i rzetelnością.

Potencjał, energia i chęci studentów są przysłowiową studnią bez dna. Spotkania teatralne, gry intelektualne, obchody Bożego Narodzenia, sesje ekologiczne, konkursy międzynarodowe, festiwale to tylko niektóre z prowadzonych przez nas kreatywnych

działań. Organizujemy także akcje pamięci o tych, którzy brali udział lub, którzy zginęli w II wojnie światowej. Nie znaczy to, że przychodzimy na grobowiec pamięci aby zapalić światełko. Każda klasa ma pod swoją opieką starszego pana albo panią, którymi się opiekuje. Moi studenci też mają takiego dziadka. Sami miedzy sobą ustalają kiedy, kto i co ma robić. Przychodzą robić porządki w domu, idą do sklepu, pomagają umyć okna, porozmawiają, dotrzymają towarzystwa. To wyjątkowe lekcje historii, coś innego, autentycznego, kiedy uczestnik działań wojennych opowiada o swoich przeżyciach i trudnych doświadczeniach. Nie zawsze te informacje znajdują się w podręcznikach. Czas płynie szybko i po wielu latach historię się upraszcza, a często też zmienia. Moje miasto do 1939 roku należało do Polski, to był zwykły okrąg białostocki. Moja mama mówiła zawsze ,,za czasów polskich''. Kiedy podjęłam studia, mieszkałam w Moskwie, przyjechałam stamtąd w rodzinne strony i zastałam zupełnie inne podręczniki. Dzisiaj dzieci i młodzież mają nie tylko szkolne podręczniki, informacje uzyskują z różnych źródeł i zastanawiają się czy to prawda, co jest napisane w podręczniku, często weryfikują tę wiedzę w kontaktach z autentycznymi uczestnikami np. okresu II wojny św. Prowadzimy wspólne działania ze studentami, którzy uczą się na wydziale historycznym i z uczniami, którzy mają zamiar dostać się kiedyś na studia historyczne. W czasie wyjazdów, zwiedzania historycznych miejsc, rozmów, dyskusji młodzi ludzie mają doskonałą okazję do sprawdzenia i zastanowienia się, czy wybrany kierunek jest tym, co chcą robić w przyszłości.

4. KROK
SAMOOCENA NAUCZYCIELI W ZAKRESIE REALIZACJI KOMPETENCJI ZAWODOWYCH

- W badaniach brali udział nauczyciele szkół podstawowych, gimnazjów i uczelni wyższej. Łącznie wypowiedziało się 30 nauczycieli pracujących w szkołach podstawowych i 26 w gimnazjach i uczelni.
- Wypowiedzi badanych były porównywalne, dlatego do ostatecznego opisu zsumowano je. Podobnie było z określeniem stopnia realizacji kompetencji. Ankietowani mogli zakreślić stopień bardzo duży, duży, średni, mały i żaden. Dla czytelniejszego przedstawienia wyników stopień bardzo duży i duży oraz średni i mały zostały połączone.
- Nauczyciele dokonali samooceny realizacji następujących kompetencji: prakseologicznej, komunikacyjnej, współdziałania, kreatywnej, informatycznej oraz moralnej.

Ważną częścią przygotowania pedagogicznego są akcje społeczne, profilaktyczne, promujące zdrowy tryb życia i zachowania proekologiczne np. *Żyjemy zdrowo*, *Przeciwko narkotykom, przeciw paleniu.* Studenci II roku mają spotkania z uczniami, mówią im, co jest dobre, czego unikać, jak się zachowywać, jak przekonywać innych

do naśladowania dobrych wzorów. Koniec II roku na uczelni to czas, kiedy trzeba podjąć decyzję: czy pozostać na danym kierunku, czy go zmienić.

Prowadziłam badania w różnych szkołach: były to gimnazja, technika i różne uczelnie grodzieńskie. Badałam nauczycieli w różnym wieku, nie tylko tych młodych, którzy dopiero zaczynali pracę , ale także tych, którzy pracują od dawna i mają duże doświadczenie. Pytania dotyczyły zainteresowań, form i metod pracy, udziału w szkoleniach, warsztatach, konferencjach, określenia na jakim poziomie realizowane są działania dotyczące kreatywności. Materiał podsumowujący pokazał, że jest duże zróżnicowanie dot. kompetencji i ich wykorzystania. Nie wszyscy stosują w praktyce swoje umiejętności. Często w odpowiedziach padały zdania: ,,A po co to nam, mamy przykładowo obowiązkowy program i na tym koniec'', ,,Pracuję, bo pracuję, to jest mój zawód''. Niestety, wyniki badań potwierdziły takie deklaracje. 29 % badanych realizuje kreatywność w małym stopniu, 47 % w naprawdę małym stopniu, 24 % nie realizuje twórczej kreatywności wcale, bo nie mają takiej potrzeby. Jednocześnie przyznają, że nauczyciel powinien posiadać umiejętności pedagogiczne i powinien być fachowcem w swojej dziedzinie. Nie znaczy to wcale, że jeżeli otrzymał dyplom to jest fachowcem na całe życie. Aby być na bieżąco, również nauczyciele cały czas kształcą się uczestnicząc w różnego rodzaju warsztatach, sesjach i konferencjach. Wszystkie formy pracy z dziećmi, młodzieżą i ze studentami poszerzają naszą wiedzę, inspirują do kolejnych działań i projektów, prezentują cele przyszłych nauczycieli. Ciekawą formą jest *Klub Interesujących Pomysłów.*

Każdy jest w jakiejś dziedzinie profesjonalistą, co nie znaczy, że musi znać się na wszystkim. Często organizujemy konkursy, w których nauczyciele mogą się wykazać w tym, co potrafią kreatywnie robić najlepiej. Może to być taniec, śpiew, malowanie lub coś innego. W składzie jury zasiadają nasi studenci i oceniają nas. To jest bardzo

stresujące, bo każdy chce być najlepszy, ale jednocześnie pokazuje, że wykładowca też ma prawo do pomyłek i błędów. Nie można udawać, że wszystko wiesz i wszystko możesz, wszystko potrafisz wykonać.

Udział np. w turnieju rycerskim, to też nauka historii. Chłopcy i dziewczęta sami wykonują stroje z epok historycznych. Muszą na ten temat poczytać, dotrzeć do materiałów źródłowych, zdobyć odpowiednie materiały i wykazać się zręcznością w pracach manualnych. Dziewczęta biorą udział w pokazach tańca Krishna, które pochodzą jeszcze ze średniowiecza. Prowadzimy też badania nie tylko na terenie grodzieńskim. Kiedyś była to Rzeczpospolita Polska, badamy te czasy, docieramy do materiałów archiwalnych, często wyjeżdżamy i w terenie sprawdzamy fakty historyczne. Staramy się przyzwyczajać od najmłodszych lat, że trzeba poznawać informacje z różnych źródeł, aby wiedza była całościowa.

Bardzo dobrą lekcją samodzielności i odpowiedzialności jest udział w konkursie *Gdybym był ministrem edukacji...* Młodzi ludzie przedstawiają bardzo ciekawe pomysły, co chcieliby zmienić w szkole, w systemie edukacyjnym, może zmienić listę obowiązkowych książek. Zmiany nie są proste i łatwe do wprowadzenia, dlatego uczą się argumentować swoje racje, szukają sposobów, jak przekonywać do wprowadzania nowych rozwiązań. Powstają na ten temat nawet prace naukowe. Wiele lat pracowałam w urzędzie miasta, co wiązało się z koniecznością uczestniczenia w posiedzeniach rad uczelnianych, odpowiadaniem na wiele pytań dot. możliwości organizacyjnych i finansowych związanych z projektami. A propozycji ciekawych działań edukacyjnych mamy dużo.

Uczniowie klas III-IV uczą się nie tylko języka ojczystego, ale także historii, kultury, np. śladami Mickiewicza. Kiedyś to był polski teren, teren pogranicza polsko-litewskiego. Organizuję takie wyjazdy dla swoich uczniów, zapraszam nawet rodziców i całe rodziny, to też integruje nauczyciela z uczniem. Jeśli młody człowiek, młody nauczyciel przychodzi i mówi: ,,Nie wiem co ja mam zrobić, mam program, książkę i na tym koniec, więcej nie potrzebuję", to jest to smutne. Jeżeli jednak zabierze dzieci np. do muzeum, pokaże piękne freski na ścianach, opowie z jakiego wieku pochodzą, kto jest architektem tego zamku, wtedy historia splata się z teraźniejszością i dzieciaki inaczej ją zapamiętują. Cieszą się, że mogą się uczyć geografii i historii nie tylko z podręczników.

Kreatywność uczniów lub studentów w dużej mierze zależy od kreatywnego nauczyciela, który potrafi zaobserwować dobre pomysły i motywować do działań, które twórcom sprawiają przyjemność. Klub zainteresowań „Czarodziejki" – to młode, zdolne dziewczyny, które zaczynały od malowania kwiatów. Z czasem jednak

to malowanie stało się mało pasjonujące. Wystarczyła rozmowa na temat marzeń i planów, na temat działań w przyszłości. Okazało się, że dziewczyny interesuje moda, projektowanie, tworzenie rzeczy nie tylko pięknych, ale także użytecznych. I zaczęło się wielkie projektowanie.

Powstał rewelacyjny pokaz, którego nie powstydził żaden kreator mody. Wszystkie stroje wykonane były z lnu, a elementy dekoracyjne to zwykła słoma. Ekologiczna kolekcja to prawdziwe dzieła sztuki. Młode projektantki mają po 15-18 lat, przychodzą na zajęcia dobrowolnie, nikt nikogo nie zmusza, nie sprawdza się listy.

W podobnym stylu pracuje chór, którego członkowie zbierają się spontanicznie raz w miesiącu, robią próby, ćwiczą, a potem koncertują nie tylko na Białorusi, ale także za granicą. Urząd miasta sprezentował nam piękne ludowe stroje białoruskie. Dziewczyny, które dojeżdżają do mnie w ramach mojego projektu międzynarodowego

Kreatywny nauczyciel- kreatywny pomysł śpiewają, tańczą ludowe piosenki na zajęciach pozaszkolnych. Prowadzimy też bardzo ciekawy *Festiwal Kultury* na Kanale Augustowskim: Litwa - Polska - Białoruś.

Tradycje ludowe, zwyczaje i obrzędy to też okazja do kreatywnych działań. Dużym zainteresowaniem cieszyły się warsztaty *Pisanki polskie*. Uczestniczki, wykorzystując dawne techniki np. gorący wosk, tworzyły piękne rzeczy. Nauczyły potem tych technik dzieci w swoich szkołach, powstawały prawdziwe cuda, odbywały się wystawy i prezentacje. Z tego wniosek, że takie kreatywne działania są potrzebne, nie tylko nauczycielom. Chociaż nie ukrywam, że ich rola jest najważniejsza.

Myślę, że każda szkoła ma stronę internetową albo wydaje gazetę szkolną, zawsze można dać ogłoszenie o zorganizowaniu czegoś, czym ktoś będzie zainteresowany, zawsze mamy możliwość coś zaplanować. Przejdźmy do wyników, nie ma takiej możliwości, żeby raz się czegoś nauczyć i wszystko było znane i wszystko umiemy.

Zakończenie

Kompetencje nie są rzeczą stałą

Kompetencje należy ciągle doskonalić.

Placówki oświatowe powinny umożliwiać nauczycielom doskonalenie kompetencji zawodowych

Całe życie kształcimy się, pogłębiamy wiedzę, zdobywamy nowe doświadczenia i staramy się przekazywać tę wiedzę swoim studentom, uczniom, albo też młodym nauczycielom. Czasami tak niewiele trzeba, aby z małej iskry rozpalił się ogień wielkich pasji, rozwijania zdolności i realizacji marzeń.

Bardzo serdecznie dziękuję za uwagę. Może w przyszłości wspólnie zorganizujemy warsztaty, plener lub podejmiemy inne działania. Zapraszam wszystkich do współpracy i do odwiedzenia pięknego miasta Grodna.

Anna Franek, Marzena Riegel
Pracownia pod Błękitnym Drzewem w Gdańsku

W cieniu błękitnego drzewa – wspieranie aktywności twórczej

Dzisiejsze spotkanie jest okazją do zaprezentowania nie tylko mojej drogi osobistej, ale także zawodowej - jako nauczycielki nauczania przedszkolnego. Zacznę od pytania, które często zadają mi znajomi, którzy mają małe dzieci: „Pani Aniu, jak się Pani udaje łączyć tyle różnych rzeczy?". To prawda, jest tego sporo. Prowadzę własną firmę, pracuję w Bibliotece Manhattan jako specjalista animator kultury, są też publikacje oraz twórcze pasje. Harmonogram zajęć dopełnia dość liczna rodzina – mąż oraz czwórka dorastających dzieci. I jak to wszystko połączyć? Tym bardziej nie jest to dla mnie novum, ponieważ nie jestem osobą systematyczną ani też bardzo zorganizowaną, a przecież przy takim trybie życia te umiejętności są bardzo oczekiwane, żeby nie powiedzieć nieodzowne. Niestety, na lodówce nie ma harmonogramów, planów zajęć, rzeczy ważnych do zrobienia, a na biurku mam wręcz nieład.

Dzisiaj słyszeliśmy wiele definicji kreatywności. Ja mam własną definicję, stworzoną na prywatny użytek. Kreatywność to chęć działania, połączona z wewnętrznym pozwoleniem na zmiany. Rozmawiając z ludźmi odnoszę wrażenie, że boimy się zmian, nawet tych bardzo niewielkich.

Zmiany w moim życiu odbywały się małymi krokami. Jak to się zaczęło? Właściwie, to zwyczajnie - skończyłam WSP, podjęłam pracę jako nauczyciel w szkole, ale pracowałam niedługo, gdyż perypetie życiowe rzuciły mnie do Gdańska, gdzie urodziło się czworo dzieci, co było w pełni zamierzone, ponieważ chciałam mieć liczną rodzinę. Z tym wiązała się przerwa zawodowa trwająca kilkanaście lat. Bardzo chciałam towarzyszyć dzieciom w ich wzrastaniu.

I cóż, zaczęło się od konieczności pogodzenia wszystkich obowiązków, maksymalnego wykorzystania czasu, a jednocześnie wygospodarowania chwil na swoje hobby, na pewną pasję można powiedzieć zupełnie niewinną, jaką jest szydełkowanie. Znalazłam swoje miejsce, w którym było szydełko, kolorowe włóczki i głowa pełna pomysłów.

Ponieważ nie mam zamiłowania do dziergania sweterków czy szalików, zaczęły się pierwsze próby przygotowania zabawek. Taką pasją zapaliła mnie przyjaciółka. Przyniosła kiedyś do szkoły wyszydełkowaną maskotkę, która bardzo mi się spodobała. I zrobiłam dla jednej z córek pierwszą mamę-mysz, która miała z przodu kieszonkę, a w niej kilka maleńkich myszek. Z Marzeną połączyła mnie bardzo twórcza konkurencja, która prowadziła do rozwijania twórczych pasji. To był nasz mały świat – odskocznia od codzienności, bo Marzena również ma czwórkę dzieci. Z czasem przyszła refleksja

- co z tym wszystkim robić? Wiedziałyśmy, że to co szydełkujemy podoba się innym mamom i dzieciom, więc postanowiłyśmy podzielić się naszą pasją. Start do realizacji naszych pomysłów, których było sporo, nie był wcale łatwy. Chciałyśmy prowadzić zajęcia – warsztaty, wykonywać własne pomoce do nauki i zabawy, marzyłyśmy o publikacjach...

Obecnie jesteśmy autorkami trzech książek. Wróciłyśmy również do aktywności zawodowej zakładając firmę o charakterze edukacyjnym. I tak powstała *Pracownia*

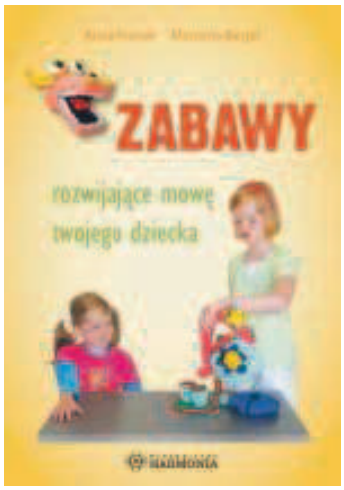

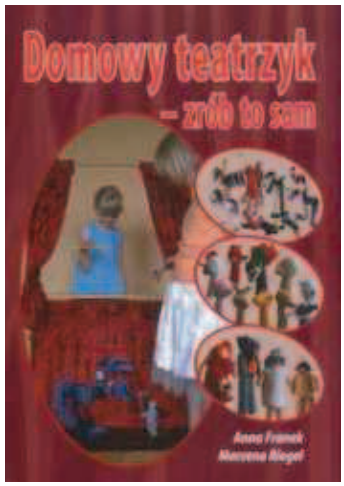

pod Błękitnym Drzewem. Błękitne drzewo to nasze natchnienie, otwarcie się na dzieci, ich potrzeby i możliwości. Nowa praca daje możliwość kontaktu nie tylko z dziećmi. Byłyśmy pewne, że mamy wiele do przekazania innym nauczycielom, rodzicom, bibliotekarzom, pasjonatom rękodzieła, stąd pomysł szkoleń oraz warsztatów twórczych, które są dobrze odbierane. Tworzymy autorskie programy i wprowadzamy je w zajęciach z dziećmi oraz dorosłymi. Projekt „Dziecko twórcą i autorem książek" realizujemy już z najmłodszymi dziećmi – trzy- i czterolatkami. Opracowałyśmy kilkadziesiąt wzorów książeczek do samodzielnego wykonania. Nasze zajęcia są dwuetapowe. Na początku dziecko stwarza sobie miejsce do twórczości poprzez konstruowanie. Działania te wyzwalają i uaktywniają u dzieci wszystkie posiadane cechy i umiejętności – ciekawość, wyobraźnię, koncentrację, działania manualne, czasami umiejętność pracy zespołowej. Nasze książeczki powstają z wielu materiałów zupełnie nietypowych jak: polar, sklejka, różnego rodzaju kartony, tworzywa sztuczne. Projekty dostosowane są do wieku dziecka. Drugi etap zajęć to autorskie działania dzieci. Najmilszym momentem zajęć, które przeważnie zajmują 2 godziny lekcyjne, jest chęć dzielenia się dzieci tym, co stworzyły. Jest to reakcja bardzo spontaniczna i refleksyjna. Drugą naszą

pasją są teatrzyki, które w odróżnieniu od prawdziwego teatru jaki znają dzieci – są blisko widza. W naszych teatrzykach scena, aktor i widz są blisko siebie. Za przykład mogą służyć teatry, które są na fartuchach – zakładam fartuch i jestem teatrem - sceną dla dzieci. Zachęcamy dzieci do tego, żeby same tworzyły lalki, kukiełki, marionetki. Uczymy jak wykorzystywać do zabaw najbardziej dostępne materiały, często traktowane jako niepotrzebne. Tego samego uczymy podczas szkoleń. Staramy się, żeby w praktyczny i sprawdzony sposób podpowiedzieć, jak ciekawie pracować z dziećmi w świetlicach, na oddziałach, wykorzystując najprostsze, najbardziej dostępne materiały. Nadal pielęgnujemy naszą pierwszą pasję, czyli szydełkowanie. Nasze zabawki bywają na licznych wystawach w muzeach, bibliotekach, szkołach...

Czasem bardzo trudno przełamać wdrożone w życie stereotypowe czynności. Dotyczy to zarówno życia zawodowego czy tego „domowego". Nie bójmy się zmian, pozwólmy sobie na nie. Odkryjemy wtedy pokłady możliwości których się wcale nie spodziewamy.

Dziękuję bardzo za poświęconą uwagę i wszystkich chętnych zapraszamy do współpracy z nami.

Pracownia Pod Błękitnym Drzewem
annafranek@annafranek.pl
698 898 380

Ewa Kasprowiak
Szkoła Podstawowa nr 49 w Gdańsku

Nauczyciel bibliotekarz odkrywcą i opiekunem utalentowanego ucznia

Kiedy organizatorki zaprosiły mnie na dzisiejszą sesję, byłam zaskoczona. Nieczęsto zdarza mi się występować przed tak liczną dorosłą publicznością.

Okazało się, że mam mówić o działaniach, tak modnie określanych obecnie jako *dobre praktyki*, czyli pozytywne doświadczenia w pracy nauczyciela bibliotekarza. Moja praca jest bardzo niezależna. To ja decyduję, w jaki sposób realizować ideę tych dobrych praktyk. W swojej pracy staram się przełamywać stereotyp postrzegania bibliotekarek i bibliotekarzy przez społeczeństwo jako szarych, mało kreatywnych ludzi, i myślę, że mi się to udaje z dobrym skutkiem. Zresztą większość z moich koleżanek bibliotekarek robi bardzo wiele ważnych i ciekawych rzeczy (mających niewiele wspólnego z tradycyjnym bibliotekarstwem), których celem jest zachęcanie czytelników do przyjścia do biblioteki i przy okazji sięgnięcie po książki.

Chciałabym podzielić się z Państwem moim doświadczeniem dobrej praktyki. **Opowiem Państwu o Tomku** – uczniu uzdolnionym plastycznie. *Uczeń zdolny,* to temat przewijający się w szkolnych korytarzach i kręgach związanych z edukacją od wielu lat. Czasami mówi się na ten temat więcej, czasami mniej. Temat stał się bardzo „na czasie" kiedy Ministerstwo Edukacji ogłosiło rok 2010/2011 Rokiem Odkrywania Talentów. Mnie do zainteresowania się dziećmi zdolnymi zainspirował Tomek, wtedy kończący klasę drugą. Było to coś nowego, gdyż do tej pory moje działania skierowane były do dzieci z problemami w nauce.

Tomek często przychodził do biblioteki i z zainteresowaniem oglądał albumy o Gdańsku, zwłaszcza te z okresu zaraz po wyzwoleniu. Ponieważ jest bardzo gadatliwy, pokazywał mi zdjęcia ruin i opowiadał, że to jest kościół pod takim wezwaniem, a ten pod innym. Byłam pod wrażeniem jego wiedzy o historii Gdańska, zwłaszcza o architekturze sakralnej. Poprosiłam koleżankę uczącą historii, aby przyjęła Tomka na zajęcia kółka historycznego dla klas 4-6. Tomek bardzo chętnie uczestniczył w zajęciach tego kółka. Czuł moje wsparcie i opiekę. Otrzymywałam dowody sympatii, były to rysunki głównie gdańskich kamieniczek, które Tomek szkicował ołówkiem dosłownie w paru chwilach bardzo wprawną, jak na dziewięciolatka, ręką. W rozmowie z wychowawczynią dowiedziałam się, że wysyłane na różne konkursy prace Tomasza nie są nawet wyróżniane, ponieważ jury twierdziło, iż nie on jest ich autorem. Nie pomagały też adnotacje, że praca została wykonana pod kierunkiem nauczyciela. Ponieważ, jak wiecie, w szkole wszystko musi mieć swoje ramy, opracowałam **Program Wspierania Zdolności i Zainteresowań,** który za zgodą dyrekcji i grona

pedagogicznego wprowadziliśmy w życie na rok przed inicjatywą ministerialną. Główne założenia tego programu to nauka przez zabawę i inspirowanie kreatywności. Program obejmuje co roku ok. 25 - 30 dzieci z obu poziomów kształcenia. Uczniowie diagnozowani są przede wszystkim poprzez obserwację. Oprócz uczestnictwa w zajęciach szkolnych kół zainteresowań, uczestniczą też w warsztatach i wykładach organizowanych przez instytucje, z którymi szkoła stale współpracuje. Są to: Uniwersytet Gdański, Politechnika, EDU PARK, Centrum Hewelianum, Biuro Gdańsk 2016, Liceum Plastyczne, Nadmorskie Centrum Kulturalne, British Council i wiele innych. Uczniowie dzielą się swoją wiedzą prowadząc lekcje i wykłady oraz sprawdzają się biorąc udział w wielu konkursach.

Praca Tomka Augustyniaka

Kiedy zobaczyłam inne malarskie prace Tomka – akwarele - postanowiłam wypromować jego zdolności, bo w dzisiejszych czasach powiedzenie, które często słyszało moje pokolenie „siedź w kącie bałamucie, przyjdzie czas, znajdą cię", nie bardzo się sprawdza.

Praca Tomka Augustyniaka

Stwierdziłam, że wyjątkowe zdolności najlepiej docenią wykładowcy z Akademii Sztuk Pięknych, tylko kłopot był w tym jak tam dotrzeć. Bo jak bym weszła

tam z ulicy, to nikt by nie chciał ze mną rozmawiać. W międzyczasie wyszukiwałam na stronach WWW (niezastąpiony Internet) ciekawe warsztaty organizowane w naszym mieście, które wtedy ubiegało się o miano Europejskiej Stolicy Kultury. Instytucje kulturalne i różnego rodzaju stowarzyszenia oraz organizacje pozarządowe wprost prześcigały się w ofercie. W tamtym czasie nie sposób było skorzystać z wszystkich propozycji. Obecnie jest ich znacznie mniej.

Praca Tomka Augustyniaka

Wykorzystałam swoje prywatne znajomości i poprosiłam koleżankę, pracującą na jednym z wydziałów ASP, aby pokazała prace Tomka komuś z profesjonalnym podejściem do oceny zdolności takiego ucznia. Koleżanka, kiedy obejrzała zawartość teczki, była bardzo zdziwiona, że są to obrazy namalowane przez tak młodego człowieka. Ja w swojej świętej naiwności – niektórzy twierdzą, że naiwność w wieku „pobalzakowskim", to gorzej niż głupota - sądziłam, że jak zobaczą te prace, to od razu powiedzą, cytując Konopnicką: „Pójdź dziecię! Ja cię uczyć każę". A tu niestety, oględnie mówiąc, przeżyłam rozczarowanie. Jak się potem okazało, prace obejrzał sam dziekan, który stwierdził, że niektóre prace są mniej, inne bardziej dojrzałe, niech Tomek pracuje dalej, tylko nie wolno go do niczego zmuszać. I dalej zostałam z nierozwiązanym problemem.

Wtedy trafiłam w niezastąpionym Internecie na stronę **Krajowego Funduszu na rzecz Dzieci.** Jest to stowarzyszenie naukowców, twórców i studentów, które wspiera dzieci zdolne, m.in. ułatwiając im kontakty ze specjalistami z różnych dziedzin wiedzy, uczelni i instytutów badawczych z całej Polski. Mając poparcie dyrektora szkoły zgłosiłam do tego programu Tomka i jeszcze jedną dziewczynkę – Kasię. Właściwie rola szkoły na tym się skończyła. Kolejne etapy kwalifikacji realizowali rodzice. Trzeba było wysłać do Warszawy ponad 15 prac zrobionych różną techniką, a Tomasz jako bardzo młody twórca jest emocjonalnie związany ze swoimi dziełami i nie lubi ich rozdawać. Rodzice Tomka bardzo się zaangażowali, natomiast rodzice Kasi nie podjęli się tego trudu, pomimo moich

telefonicznych próśb. Jest to dowód na to, że nauczyciele bez współpracy i wsparcia rodziców mają ograniczone pole działania.

Praca Tomka Augustyniaka

Wszystkie wspólne wysiłki zostały nagrodzone i Tomasz naukę w czwartej klasie rozpoczął jako stypendysta Funduszu - jako jeden z 37 uczniów zdolnych plastycznie w całej Polsce. Został zaproszony wraz z mamą do stolicy na konsultacje z profesorami ze szkół wyższych, a w marcu zeszłego roku zorganizowano wystawę prac młodych artystów plastyków-stypendystów w Galerii ABAKUS na Starym Mieście w Warszawie. Niestety, Tomek nie skorzystał z zaproszenia na letni plener organizowany w Zwierzyńcu, ale taka była decyzja rodziców.

To, że moje obserwacje talentów plastycznych naszych uczniów były trafne, potwierdziły ostatnio badania zorganizowane w trakcie tegorocznych ferii przez Liceum Plastyczne z ul. Polanki. Zadania obejmowały: rysunek, malarstwo, kompozycję i testy inteligencji wizualnej. Co prawda badania te były skierowane do uczniów klas 6, ale dzięki uprzejmości pana dyrektora, na moją osobistą prośbę przyjęto też uczniów z klas 5 (w tym Tomka). Oczywiście, nie wszyscy rodzice wytypowanych uczniów skorzystali z takiej możliwości, ale tutaj nasza rola nauczycieli-wychowawców kończy się. Dzieci miały do wykonania 6 zadań, które były oceniane w skali od *dobry*, poprzez *bardzo dobry* i *celujący* aż do *wybitny*. Tomasz zdobył 4 oceny wybitne, jedną celującą i 1 bardzo dobrą. W sumie przebadanych zostało 6 uczniów na 10 skierowanych. Po raz kolejny podkreślam to, że bez współpracy ze strony rodziców nasze działania są ,,wołaniem na puszczy''.

Jak wyglądają prace naszych zdolnych uczniów, możecie się państwo sami przekonać, oglądając wystawę zorganizowaną przez koleżanki z Biblioteki Pedagogicznej. Dzięki ich uprzejmości prace mogły zostać zaprezentowane uczestnikom dzisiejszej sesji. Wśród wystawianych obrazów są prace autorstwa Małgosi z klasy 6, której zdolności plastyczne nie są tak wybitne jak Tomka, ale za to ma ona duże

zdolności aktorskie, które szlifuje nie tylko w szkolnych przedstawieniach, ale także na zajęciach teatralnych organizowanych przez stowarzyszenie MOST i Teatr Miniatura.

Praca Tomka Augustyniaka

Obecnie chodzimy na comiesięczne wykłady prof. Januszajtisa, organizowane przez Nadmorskie Centrum Kultury, których tematem są kościoły gdańskie. 15 uczniów i uczennic bierze też udział w wykładach pt. „Pasje dziecięce", a dwaj zdolni uczniowie - Piotr z klasy 3 i Bartek z klasy 2 - przygotowują się zaprezentowania swoich pasji. Podczas spacerów po Starym Mieście poznajemy zabytki i ich ciekawą historię, chodzimy też na wystawy malarstwa (ostatnio „Zabawy dziecięce" Goi).

Nie powiedziałam jeszcze o ważnej rzeczy, a mianowicie, jakie ja mam korzyści (a takie są!) z pracy z uczniami kreatywnymi i zdolnymi. Ostatnio uczestniczyliśmy w wykładzie młodej „naukowczyni" w ramach wspomnianych wcześniej „Pasji dziecięcych" i dowiedzieliśmy się, że neurony umierają z nudów. Zaintrygowało mnie to i poszukałam informacji na ten temat. Otóż np. TRACEY J. SHORS stwierdzi, że: **„Nawet w dojrzałym mózgu codziennie powstają nowe komórki nerwowe. Z ostatnich badań wynika, że wspomagają one złożone procesy uczenia się, a im więcej wymagamy, w tym lepszej są formie. Nieużywane - giną"** Po prostu - używasz albo tracisz.

Wszystkie te działania, o których tutaj opowiedziałam, są odpowiedzią na pytanie: **Czego potrzebuje uczeń zdolny, utalentowany, z kreatywnym potencjałem?**

- dostępności i otwartości nauczyciela,
- pomocy w rozpoznawaniu talentu, zdolności twórczych,
- wiary w jego możliwości,
- bezpieczeństwa,
- stwarzania możliwości dzielenia się talentem z innymi (nie tylko poprzez udział w olimpiadach, konkursach),

- troski, uwagi, rozmowy,
- czasu (kto pracuje z uczniem kreatywnym czy utalentowanym, zdolnym musi mieć dla niego CZAS!),
- odpowiedniego motywowania,
- wspierania (w sytuacjach trudnych zadaniowo, społecznie),
- działań systemowych (nie przypadkowych), planowania programu dla niego (jego rozwoju), koordynacji, konsekwencji,
- koncentracji na jego potrzebach, indywidualnego traktowania,
- kontaktów społecznych,
- zrozumienia i akceptacji przez innych jego inności,
- zgody na pomyłki, eksperymentowanie, próbowanie, dociekanie, pójście za sobą, za swoją pasją bez stawiania warunków i ciągłego oceniania.

Moja biblioteka jest takim miejscem, gdzie większość tych warunków można spełnić i mam nadzieję, że Tomek, Małgosia, Kasia, Bartek, Piotruś, Miriam i inne dzieci **zmienią świat, czy na lepsze, może zobaczymy**.

MATERIAŁY TOWARZYSZĄCE

mgr Zdzisława Woźniak-Lipińska
mgr Halina Menegon-Kozel
Pedagogiczna Biblioteka Wojewódzka w Gdańsku

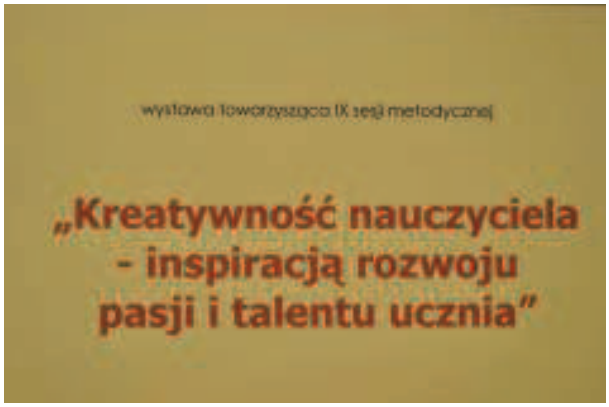

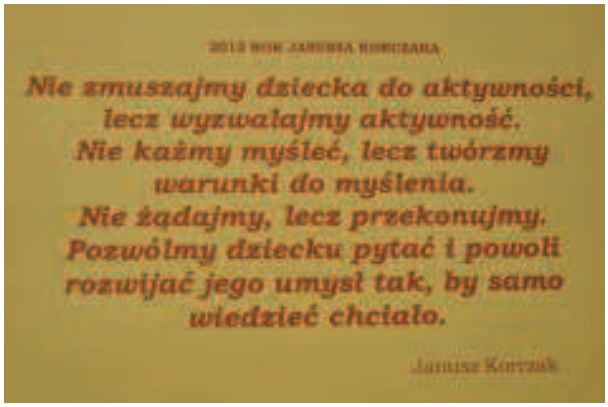

Organizatorzy spotkań metodycznych dla nauczycieli ze szczególnym akcentem na nauczycieli bibliotekarzy, starają się aby treści prezentowane w czasie tych spotkań miały swoją kontynuację w literaturze, która stanowi księgozbiór biblioteki pedagogicznej. Często prezentowane są również efekty praktycznych działań prelegentów uczestniczących w sesjach i konferencjach oraz ich wychowanków.

Prace uczniów ze Szkoły Podstawowej nr 49 w Gdańsku

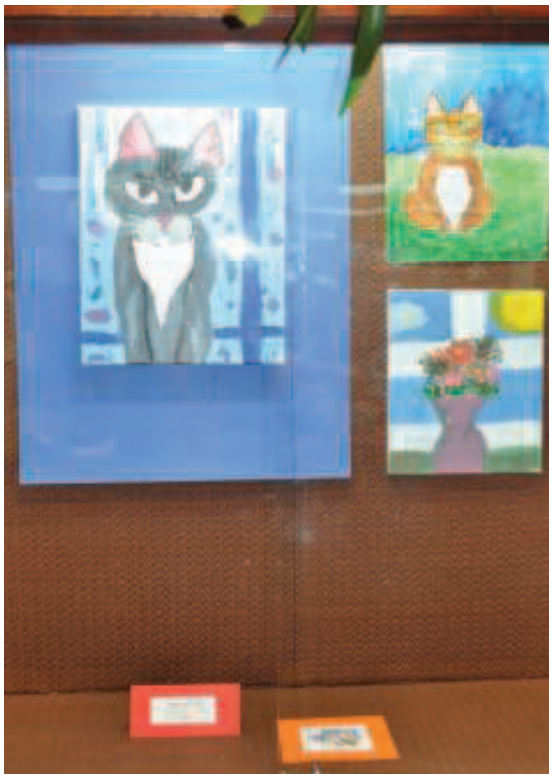

Prace uczniów ze Szkoły Podstawowej nr 49 w Gdańsku

Prace i pomoce dydaktyczne wykonane w „Pracowni pod Błękitnym Drzewem”

Prace i pomoce dydaktyczne wykonane w „Pracowni pod Błękitnym Drzewem”

Dużym zainteresowaniem cieszą się ekspozycje zbiorów biblioteki, które tematycznie są związane z omawianymi zagadnieniami. W czasie spotkań wykładowcy i prelegenci nie mają możliwości przedstawienia i omówienia interesujących tematów w sposób całościowy. Często odsyłają do literatury będącej kontynuacją krótkich wystąpień i prezentacji.

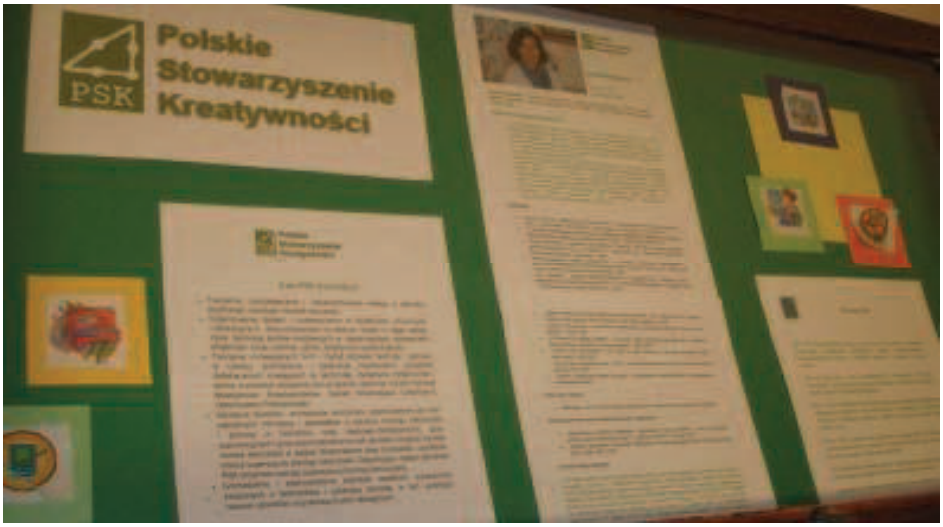

„…kreatywność jest zdolnością człowieka do tworzenia wytworów nowych i wartościowych; wartościowych to znaczy cenniejszych pod jakimś względem (estetycznym, praktycznym, naukowym) od tego, co było do tej pory. Cechą definiującą kreatywność, obok nowości, jest wartość – człowiek kreatywny wobec tego to ktoś, kto jest zdolny generować pomysły, które czynią nasz świat lepszym, bardziej prawdziwym lub piękniejszym".

SZMIDT, Krzysztof J. *Pedagogika twórczości*. Gdańsk : Pedagogika GWP, 2007. 423 s. ISBN 978-83-7489-072-4.

„Dzieci w moim przekonaniu są – podobnie jak dorośli – mniej lub bardziej twórcze bądź wykazują się mniej lub bardziej rozwiniętą postawą twórczą. To realistyczne twierdzenie prowadzi do kolejnego – twórczość dzieci przejawia się najpełniej w nieco innych formach (dziedzinach) niż nauka, technika, działalność społeczna, a jej cechami swoistymi są: ciekawość poznawcza, gra wyobraźni, zabawy tematyczne i konstrukcyjne oraz plastyka. Są one sposobem ekspresji przeżyć i myśli dzieci, a w sensie ogólnym – naturalną drogą ich rozwoju intelektualnego, emocjonalno-motywacyjnego oraz sprawnościowego. Przyjęcie tego stanowiska pozwala, jak sądzę, uniknąć wielu problemów, z jakimi mają do czynienia zwolennicy przedmiotowego, wąskiego rozumienia twórczości w chwili zetknięcia się z wytworem twórczości dziecięcej i to niekoniecznie autorstwa „małych geniuszy" w rodzaju Mozarta czy Johna Stuarta Milla".

SZMIDT, Krzysztof J. *Pedagogika twórczości*. Gdańsk : Pedagogika GWP, 2007. 423 s. ISBN 978-83-7489-072-4.

„Uczniowie twórczy są powszechnie myleni z uczniami krnąbrnymi, nieuspołecznionymi, niegrzecznymi lub sprawiającymi nauczycielom wiele trudności wychowawczych. Dzieje się tak dlatego, że niektóre ich zachowania są postrzegane przez nauczycieli nie jako wyraz kreatywności, lecz przejaw nonkonformizmu, skłonności buntowniczych, braku uwagi i szacunku dla dyscypliny klasowej oraz wychowawcy. Dlatego też warto poznać charakterystyczne cechy myślenia i zachowania uczniów twórczych, żeby móc odróżnić właściwości destrukcyjne od pożądanych dla rozwoju ich kreatywności".

SZMIDT, Krzysztof J. *Pedagogika twórczości*. Gdańsk : Pedagogika GWP, 2007. 423 s. ISBN 978-83-7489-072-4.

„System szkolny powinien tworzyć coraz więcej ludzi zdolnych i twórczych. Nie wystarcza już dziś wyławianie talentów, ale niezbędne staje się w coraz większym zakresie kształcenie ludzi zdolnych i twórczych. Sytuacje, z którymi dziś styka się, a tym bardziej w niedalekiej przyszłości będzie stykał się człowiek w swojej pracy zawodowej, są coraz bardziej złożone i wymagają twórczego do nich podejścia”.

HŁOBIŁ, Agnieszka. *Działalność szkoły we wspomaganiu rozwoju ucznia zdolnego*. Kraków : Impuls, 2010. 168 s. ISBN 978-83-7587-570-6.

„Dzieci zdolne, w myśl Ustawy o systemie oświaty, winny korzystać z zajęć prowadzonych na podstawie szeroko pojętej zasady indywidualizacji. Programy zajęć muszą być dostosowane do ich potrzeb, zainteresowań i możliwości. Za podstawę ustalenia zakresu programowego należy przyjąć diagnozę sytuacji psychologicznej dziecka: jego stan emocjonalny, motywacje, zainteresowania, poczucie własnej wartości, umiejętności interpersonalne itp.”.

HŁOBIŁ, Agnieszka. *Działalność szkoły we wspomaganiu rozwoju ucznia zdolnego*. Kraków : Impuls, 2010. 168 s. ISBN 978-83-7587-570-6.

„Możliwość elastycznego prowadzenia toku nauczania z uważnym śledzeniem uczniów, partnerów dialogu edukacyjnego, bez ścisłego rozrachunku czasu zajęć lekcyjnych, pozwala na skupienie się bardziej na procesie tworzenia niż na efektach końcowych. Potrzeby intelektualne oraz swoiste cechy charakteru i osobowe ucznia zdolnego mogą w pewnych sytuacjach sprzyjać satysfakcjonującemu funkcjonowaniu społecznemu, emocjonalnemu, ale mogą też go zaburzać. Dlatego bardzo ważna jest pomoc Psychologiczno-pedagogiczna uczniom zdolnym. Pierwszoplanową sprawą jest respektowanie ich potrzeb wynikających ze szczególnych możliwości intelektualnych i emocjonalnych. Pomoc psychologiczno-pedagogiczna jest niezbędna do zapewnienia dzieciom i młodzieży zdolnej oraz wybitnie zdolnej możliwie pełnego wykorzystania możliwości intelektualnych i twórczych. Może to zaowocować m. in. Wybitnymi osiągnięciami szkolnymi i pozaszkolnymi”.

HŁOBIŁ, Agnieszka. *Działalność szkoły we wspomaganiu rozwoju ucznia zdolnego*. Kraków : Impuls, 2010. 168 s. ISBN 978-83-7587-570-6.

„Program rozwoju zdolności szczególną rolę wyznacza nauczycielowi. Nauczyciel stymulujący uczniów do podejmowania zadań służących rozwojowi ich zdolności intelektualnych, emocjonalnych i kreatywnych powinien być wszechstronny, twórczy, elastyczny, powinien posiadać duży zasób wiedzy, jednak przede wszystkim być liderem dla swoich uczniów. Streszczając zalecenia dotyczące stylu przewodzenia, należałoby stwierdzić, że nauczyciel powinien być liderem: (1) demokratycznym, (2) niedyrektywnym, (3) transformacyjnym, (4) charyzmatycznym, (5) emocjonalnym, (6) tolerancyjnym, (7) giętkim i plastycznym (szczegóły zob. Karwowski,2004b)".

KARWOWSKI, Maciej. *Konstelacje zdolności* : typy inteligencji a kreatywność. Kraków : Ofic. Wydaw. Impuls, 2005. 286 s. ISBN 83-7308-487-8.

„Rozwój nauki i przemiany dokonujące się w nauce można i należy rozpatrywać całościowo, albowiem dychotomia pomiędzy nauką i sztuką jest tylko zjawiskiem pozornym. Świadczy o tym wiele faktów dotyczących analizy procesu twórczego, roli wyobraźni i emocji w twórczości. Problem związku nauki ze sztuką jest zagadnieniem „odwiecznym" podnoszonym przez wielu wybitnych przedstawicieli różnych dyscyplin naukowych. W obliczu dokonujących się przekształceń w systemie oświatowym warto

zastanowić się nad wspomnianym problemem w perspektywie edukacyjnej. Dzisiejsza edukacja eksponuje naukę i jej dorobek, zaś po macoszemu traktuje sztukę”.

GÓRNIOK-NAGLIK, Alina. *W dialogu sztuki z edukacją*. Toruń : Wydaw. Edukacyjne Akapit, 2007. 184 s. ISBN 978-83-89163-35-6.

„Kreatywność nie jest osobną zdolnością, którą jedni posiadają, a inni nie. Nie jest ograniczona do określonych rodzajów „twórczej” aktywności, jak sztuka. Kreatywność jest możliwa we wszystkich dziedzinach ludzkiej aktywności i czerpie z wszystkich obszarów ludzkiej inteligencji. Nie jest ściśle logicznym procesem w konwencjonalnym znaczeniu. Czerpie z intuicji i uczuć w równym stopniu jak z praktycznej wiedzy i umiejętności. Jedną ze spuścizn Oświecenia jest podział na wiedzę i uczucia, na intelekt i emocje. Ten podział jest zilustrowany w zdroworozsądkowych założeniach, które są dziś utrzymywane na temat różnic między sztuką a nauką. Uważa się, że nauka jest o wiedzy, faktach i obiektywności; sztuka o emocjach, wyrażaniu własnego ja i byciu kreatywnym. W rzeczywistości jest wiele podobieństw w procesie twórczym sztuki i nauki. Oba mają elementy subiektywne i obiektywne i oba czerpią z wiedzy, uczuć, intuicji i elementów nielogicznych. Te cechy sztuki i nauki wpływają na to, jak powinniśmy myśleć o procesach twórczych, jak się z nimi obchodzić i jak powinniśmy je rozplanować w edukacji i szkoleniach”.

ROBINSON, Ken. *Oblicza Umysłu* : ucząc się kreatywności. Kraków : Wydaw. Element, 2010. 255 s. ISBN 978-83-929719-1-7.

„Postępowy nauczyciel, który stara się przełamać te struktury i wyłamuje się z norm, ryzykuje protest ze strony rodziców, zarzucających mu, że traci z dziećmi cenny czas, że inspiruje ich wybryki, sprzyja zachowaniu innemu niż to, którego wymaga się w rodzinie. Rozdźwięk między rodzicami a nauczycielem na temat zasadniczych celów wychowania jest zawsze sprawą poważną, której nie można lekceważyć, ponieważ najczęściej dziecko jest pierwszą ofiarą takiej sytuacji. Nauczyciel zostaje zatem zmuszony do kompromisu, co przychodzi mu często łatwiej niż rodzicom; musi więc zaufać upływającemu czasowi, czekać aż wspólne doświadczenie wyda swoje owoce i tłumić gniew”.

„Postępowy nauczyciel ponosi także ryzyko niezrozumienia ze strony władz, którym podlega. Scentralizowana administracja niezbyt lubi fantazję i autonomię, skłania ku konformizmowi, z którego trudno się wyłamywać. A przy tym nauczyciel jest ujęty w cały system, z jego programami, egzaminami, strukturą zbiorowej dyscypliny, nie mówiąc już o trudnych często warunkach materialnych".

GLOTON, Robert, CLEO, Claude. *Twórcza aktywność dziecka*. Warszawa : Wydaw. Szk. i Pedag., 1985. 262 s. ISBN 83-02-02668-9.

Zabawy rozwijające mowę twojego dziecka

Polecając tę książkę rodzicom, przybliżamy im tematykę związaną z rozwojem mowy, wyjaśniamy rolę zabawy w życiu dziecka i pomagamy zrozumieć cele ćwiczeń rozwijających mowę. Książka stanowi zbiór zabaw, które przybierają tu formę uproszczonego konspektu. Dzięki takiej formie, łatwo zainicjować zabawę z dzieckiem. Niemal każda zabawa odbywa się z użyciem specjalnie zaprojektowanych zabawek szydełkowych. Miękka wełna, wesoła kolorystyka sprawia, że dzieci żywo reagują i chętnie uczestniczą w ćwiczeniach, co podkreśla we wprowadzeniu pani Iwona Witkowska, specjalista logopeda. Zdając sobie sprawę, że nie wszyscy są pasjonatami szydełkowania, prezentujemy również pomoce alternatywne wykonane z ogólnodostępnych materiałów jak papier, polar itp. Wiele z tych pomocy mogą wykonać same dzieci. Więcej na stronie Wydawnictwa Harmonia (Anna Franek, Marzena Riegel)

Domowy teatrzyk

Jesienna szaruga, długie zimowe wieczory i domowe zacisze... Cóż mogą robić dzieci, gdy dopada nuda? Zabawa w domowy teatr to rozwiązanie, które zadowoli dziecko

i rodziców. Niepotrzebna wielka scena, światła zastąpi nasza stołowa lampka. Parę nieużywanych ubrań, chust i czapek wyzwoli wyobraźnię i da motyw do długiej zabawy we wróżki, czarownice, dorosłą Panią... A może pokusimy się i stworzymy naszemu dziecku niepowtarzalny świat wełnianych pacynek, marionetek czy kukiełek? Pośród zalewającej nas konsumpcyjnej tandety to wspaniały sposób na podarowanie dziecku czegoś od siebie. Takie lalki to zabawa i pamiątka na całe życie... (Anna Franek, Marzena Riegel).

Mały teatrzyk. W: FRANEK, Anna. Błękitne Drzewo [online]. [dostęp: 8 czerwca 2012]. Dostępny w Word Wide Web: http://annafranek.pl/books

Halina Gorzynik-Wójtewicz, Anna Zawistowska
Pedagogiczna Biblioteka Wojewódzka w Gdańsku

Kreatywność – zestawienie bibliograficzne (w wyborze)

Zestawienie bibliograficzne w wyborze zostało sporządzone w oparciu o zbiory Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej w Gdańsku.

Opis bibliograficzny poszczególnych pozycji wykonano na podstawie opisów zawartych w źródłach informacji pośredniej tj. bazy komputerowej KAT i NOWA zgodny jest z obowiązującą normą PN–82/N–01152.01: Opis bibliograficzny. Książki oraz PN–97/N–01152–2: Opis bibliograficzny. Wydawnictwa ciągłe.

Zestawienie podzielone jest na dwie części: wydawnictwa zwarte i wydawnictwa ciągłe. W ich obrębie publikacje uszeregowano alfabetycznie.

WYDAWNICTWA ZWARTE

1. **ADAMEK, Irena**
   Rozwiązywanie problemów przez dzieci / Irena Adamek. – Kraków : Impuls, 1997. – ISBN 83-86994-39-8
   Sygn. 155878 Czytelnia

2. **BIAŁEK, Ewa**
   Nie bójmy się zmian / Ewa Białek. – Warszawa : CODN, 1997
   Sygn. 154631

3. **BOWKETT, Stephen**
   Wyobraź sobie, że… : ćwiczenia rozwijające twórcze myślenie uczniów / Stephen Bowkett ; tł. [z ang.] Krzysztof Kruszewski. – Warszawa : Wydaw. Szk. i Pedag., 2002. – ISBN 83-02-07687-2
   Sygn. 168134

4. **CHAFFEE, John**
   Potęga twórczego myślenia / John Chaffee ; tł. z ang. Marek Czekański. – Warszawa : Diogenes, 2001. – ISBN 83-7227-432-0
   Sygn. 163590

5. **CHYBICKA, Aneta**
   Psychologia twórczości grupowej : jak moderować zespoły twórcze i zadaniowe / Aneta Chybicka Aneta. – Kraków : Impuls, 2006. – ISBN 83-7308-710-9
   Sygn. 177999, 182757

6. **FILIPIAK, Ewa**
   Rozwijanie zdolności uczenia się : z Wygotskim i Brunerem w tle / Ewa Filipiak. – Sopot : Gdańskie Wydaw. Psychol., 2012. – ISBN 978-83-7489-365-7
   Sygn. 188688

7. **FOSTER, Timothy R.V.**
   Kreowanie świetnych pomysłów na 101 sposobów / Timothy R.V. Foster ; [tł. z ang. Ryszard Kałamarz]. – Kraków : INC, 2000. – ISBN 83-911475-8-4
   Sygn. 170134, 180640

8. **JĄDER, Mariola**
Efektywne i atrakcyjne metody pracy z dziećmi / Mariola Jąder. – Kraków : Impuls, 2009. – ISBN 978-83-7587-101-2
Sygn. 183664

9. **KENNEDY, Eugene**
Jak pomagać dobrą radą : poradnik / Eugene Kennedy, Sara C. Charles ; tł. [z ang.] Jakub Kołacz. – Kraków : WAM, 2004. – ISBN 83-7318-268-5
Sygn. 174829

10. **KOZŁOWSKI, Waldemar**
Twórcze dziecko w szkole : możliwości rozwoju / Waldemar Kozłowski. – Warszawa : IBE, 2004. – ISBN 83-087925-70-5
Sygn. 174119

11. **Kreatywne** rozwiązywanie problemów : materiały dodatkowe / [tł. z ang. Dorota Ekiert–Grabowska, Karolina Grabowska]. – [Radom] : [Inst. Technologii Eksploatacji. Ośrodek Kształcenia i Doskonalenia Kadr], [1996]
Sygn. 152853 Czytelnia, 154147–154151

12. **KUBICKA, Dorota**
Twórcze działanie dziecka w sytuacji zabawowo–zadaniowej / Dorota Kubicka. – Kraków : UJ, 2003. – ISBN 83-233-1749-6
Sygn. 174316

13. **ŁUKASZWSKI, Wiesław**
Wytrwałość w działaniu : wyznaczniki sytuacyjne i osobowościowe / Wiesław Łukaszewski, Magdalena Marszał-Wiśniewska. - Gdańsk : Gdańskie Wydaw. Psychol., 2006. – ISBN 83-7489-020-7
Sygn. 178049

14. **Psychopedagogika** działań twórczych / red. nauk. Krzysztof Szmidt, Monika Modrzejewska–Świgulska. – Kraków : Impuls, 2005. – ISBN 83-7308-486-1
Sygn. 174487

15. **PUŚLECKI, Władysław**
Wspieranie elementarnych zdolności twórczych uczniów / Władysław Puślecki. – Kraków : Impuls, 1998. – ISBN 83-86994-60-6
Sygn. 155991

16. **SAJDAK, Anna**
Edukacja kreatywna / Anna Sajdak. – Kraków : WAM, 2008. – ISBN 978-83-7505-078-3
Sygn. 180625 Czytelnia

17. **SZMIDT, Krzysztof J.**
Pedagogika twórczości / Krzysztof J. Szmidt. – Gdańsk : Gdańskie Wydaw. Psychol., 2007. – ISBN 978-83-7489-072-4
Sygn. 179256 Czytelnia, 179257, 182764

18. **SZMIDT, Krzysztof J.**
Pedagogika twórczości : idee, aplikacje, rady na twórczą drogę / Krzysztof J. Szmidt. – Kraków : Impuls, 2005. – ISBN 83-7308-454-1
Sygn. 175459

19. **SZMIDT, Krzysztof J.**
Szkice do pedagogiki twórczości / Krzysztof J. Szmidt. – Kraków : Impuls, 2001 . – ISBN 83-7308-090-2
Sygn. 165084 Czytelnia, 182758

20. **SZMIDT, Krzysztof J.**
Twórczość i pomoc w tworzeniu w perspektywie pedagogiki społecznej / Krzysztof J. Szmidt. - Łódź : UŁ, 2001. – ISBN 83-7171-499-8
Sygn. 165718

21. **W poszukiwaniu** zastosowań psychologii twórczości / red. Aleksandra Tokarz ; [aut. Anna Gałdowa, Aleksander Felicki et al.]. – Kraków : UJ, 2005. – ISBN 83-233-1939-1
Sygn. 174773

22. **W stronę** kreatywności : praca zbiorowa / red. Witold Dobrołowicz, Maciej Karwowski. – Warszawa : APS, 2002. – ISBN 83-87079-77-4
Sygn. 175851 Czytelnia

23. **VOPEL, Klaus W.**
Jak pobudzać kreatywność grupy? : propozycje ćwiczeń i zabaw / Klaus W. Vopel ; [tł. z niem. Magdalena Jałowiec]. – Kielce : Jedność, 2003. – ISBN 83-7224-483-9
Sygn. 170592

24. **VOPEL, Klaus W.**
Kreatywne rozwiązywanie konfliktów : zabawy i ćwiczenia dla grup / Klaus W. Vopel ; [tł. z niem. Magdalena Jałowiec]. – Kielce : Jedność, 2003. - ISBN 83-7224-530-4
Sygn. 170905

WYDAWNICTWA CIĄGŁE

1. CHAM w biurze / Christine L. Porach, Amir Erez // *Charaktery*. – 2011, nr 10, s. 34-37
Sygn. 013074

2. CZY Polska może być krajem dla kreatywnych ludzi? / Bohdan Jung // *Znak*. – 2011, nr 6, s. 14-19
Sygn. 03503

3. CZY szkoła to dobre miejsce na kreatywność? / Agata Baj // *Życie Szkoły*. – 2010, nr 2, s. 27-31
Sygn. 08

4. CZY warto być kreatywnym? / Anna Ostrowska // *Edukacja i Dialog*. – 2004, nr 9, s. 21-25
Sygn. 08865

5. DAĆ dzieciom szansę, czyli krok w kierunku kreatywności / Mariola Jąder // *Wychowanie w Przedszkolu*. – 1999, nr 1, s. 35-47
Sygn. 0236

6. INNOWACYJNOŚĆ pracowników / Iwona Kacak // *Edukacja Ustawiczna Dorosłych* . – 2011, nr 4, s. 4-52
Sygn. 09203

7. JAK na zajęciach geografii uczyć kombinowania? / Julian P. Sawiński // *Geografia w Szkole*. – 2010, nr 6, s. 5-10
Sygn. 057

8. JAK rozbudzić dyrektorską kreatywność? / Julian Piotr Sawiński // *Dyrektor Szkoły.* – 2006, nr 10, s. 26-29
   Sygn. 09151

9. KAPITAŁ społeczny, kreatywność i szkoła / Iwona Majewska-Opiełka // *Edukacja i Dialog*. – 2008, nr 4, s. 16-19
   Sygn. 08865

10. KAŻDY może być twórcą / Witold Dobrołowicz ; rozm. Agnieszka Woźnicka // *Głos Nauczycielski*. – 2000, nr 8, s. 5
    Sygn. 048

11. KONSTRUOWANIE rozrywek umysłowych w rozwijaniu kreatywności językowej uczniów / Gabriela Kapica // *Życie Szkoły*. – 1995, nr 2, s. 91-94
    Sygn. 08

12. KREATYWNOŚĆ / Aleksandra Szlendak // *Bliżej Przedszkola*. – 2010, nr 2, s. 76-77
    Sygn. 015586

13. KREATYWNOŚĆ nauczyciela w liceum technicznym / Zuzanna Sekuła // *Szkoła Zawodowa*. – 1996, nr 6, s. 41-42
    Sygn. 0169

14. KREATYWNOŚĆ – najważniejszy talent dziecka / Katarzyna Lotkowska // *Bliżej Przedszkola*. – 2011, nr 4, s. 18-19
    Sygn. 015586

15. KREATYWNOŚĆ przedmiotem badań statystycznych / Mirosław Żurek // *Edukacja Ustawiczna Dorosłych*. – 2011, nr 3, s. 80-89
    Sygn. 09203

16. KREATYWNOŚĆ – rynek pracy – szkoła / Małgorzata Jaskulak ; rozm. „Meritum" // *Meritum*. - 2008, nr 3, s. 83-85
    Sygn. 014661

17. KREATYWNOŚĆ w pracy nauczyciela / Barbara Cygan // *Życie Szkoły*. – 2011, nr 11, s. 14-17
    Sygn. 08

18. KREATYWNY, czyli niegrzeczny? / Maciej Karwowski // *Psychologia w Szkole*. – 2010, nr 1, s. 70-77
    Sygn. 011834

19. KREATYWNY nauczyciel – jeszcze o interesujących lekcjach / Katarzyna Baumann // *Języki Obce w Szkole*. – 2006, nr 3, s. 42-45, bibliogr.
    Sygn. 0433

20. KREATYWNY nauczyciel – pozwólmy sobie na twórcze szaleństwo! / Monika Just // *Życie Szkoły*. – 2010, nr 8, s. 43-48
    Sygn. 08

21. KREATYWNY nauczyciel – to znaczy jaki? / Elżbieta Sałata // *Edukacja Ustawiczna Dorosłych.* – 2011, nr 3, s. 44-50
    Sygn. 09203

22. MOTYLOWE drzewo czy drzewiasty motyl / Dorota Walczak // *Wychowanie w Przedszkolu*. – 2004, nr 8, s. 25-27
    Sygn. 0236

23. O KREATYWNOŚĆI uczniów / Danuta Czelakowska // *Życie Szkoły*. – 2002, nr 9, s. 530-534, bibliogr.
Sygn. 08

24. OBLICZA uczniowskiej kreatywności / Maciej Karwowski // *Psychologia w Szkole* . – 2009, nr 4, s. 5-15
Sygn. 011834

25. OCENA nauczycieli w zakresie rozwijania postaw twórczych w opinii uczniów gimnazjum. Wyniki Badań własnych / Barbara Dobrowolska // *Wychowanie na co Dzień*. – 2009, nr 6, s. 11-15
Sygn. 013093

26. ODWAGA bycia kreatywnym / Lucyna Skorecka // *Życie Szkoły*. – 2006, nr 2, s. 12-14
Sygn. 08

27. PATRZEĆ nie wiadomo jak, a widzieć trzeba : o niedocenianych technikach rozwijania kreatywności dzieci / Monika Just // *Życie Szkoły*. – 2010, nr 3, s. 18-25, bibliogr.
Sygn. 08

28. POCZUCIE obfitości / Iwona Mejewska-Opiełka // *Bliżej Przedszkola*. – 2011, nr 2, s. 85-87
Sygn. 015586

29. POGODA na twórczość w szkole / Maciej Karwowski // *Psychologia w Szkole*. – 2009, nr 3, s. 98-103
Sygn. 011834

30. POLSKA strona kreatywności / Edwin Bendyk ; rozm. Marta Duch // *Znak*. – 2011, nr 6, s. 10-13
Sygn. 03503

31. POSZUKIWANIE źródeł kreatywności / Czesław Dziekanowski // *Edukacja*. – 2011, nr 3, s. 7-17
Sygn. 02634

32. ,,PUDEŁKO zwane wyobraźnią'' : scenariusz lekcji dla klasy V (czas realizacji – 2-3 lekcje) / Anna Cholewa // *Między nami polonistami*. – 2007, nr 9, s. 26, 30
Sygn. 014875

33. RADOSNA twórczość o twórczości. Badajmy kreatywność uczniów – nie ,,twórzmy'' stereotypów! / Maciej Karwowski // *Meritum*. – 2008, nr 3, s. 27-33
Sygn. 014661

34. STYMULACJA kreatywności uczniów w zintegrowanym kształceniu wczesnoszkolnym języka polskiego / Danuta Czelakowska // *Edukacja*. – 2001, nr 3. – Dodatek: Szkoła, Nauczyciel, Programy Szkolne. – 2001, nr 3, s. 3-11, bibliogr.
Sygn. 02634

35. SZKOŁA, która interesująco uczy / Irena Dzierzgowska // *Dyrektor Szkoły*. – 2008, nr 6. – Dodatek: Akademia Zarządzania ,,Dyrektora Szkoły''. – 2007/2008, nr 10, s. I-VIII
Sygn. 09151

36. TRENING twórczości – warsztaty – cz. I / Dorota Kondrat // *Remedium*. – 2007, nr 2-3, s. 52-53
Sygn. 012718

37. TRZY po trzy / Jerzy Janowicz // *Matematyka w Szkole*. – 2010, nr 41, s. 25-30
Sygn. 015901

38. TWÓRCZE czy nie? : kontrowersje wokół kreatywności dzieci / Krzysztof J. Szmidt // *Meritum*. – 2006, nr 1, s. 4-8
Sygn. 014661

39. Twórczość muzyczna dzieci / Irena Chła-Szypułowa // *Nauczanie Początkowe*. – 2008/2009, nr 4, s. 7-14
Sygn. 01349

40. UCZNIOWIE przeciwko kreatywności / Krzysztof J. Szmidt // *Psychologia w Szkole*. – 2008, nr 1, s. 55-64, bibliogr.
Sygn. 011834

41. UKRYTE obszary kobiecej kreatywności / Bogusława Budrowska // *Kultura i Społeczeństwo*. – 2003, nr 4, s. 63-89
Sygn. 0434

42. ,,UMIEĆ, chcieć i móc'' – doświadczenie … / Elżbieta Płóciennik // *Meritum*. – 2008, nr 3, s. 65-69
Sygn. 014661

43. UMIEJĘTNOŚCI rozwiązywania problemów a integracja i kreatywność / Ryszard Pachociński // *Nowa Szkoła*. – 1996, nr 9, s. 38-39, bibliogr.
Sygn. 09

44. UMYSŁ kreatywny – II / Ewa Marchwicka // *Gazeta Szkolna*. – 2001, nr 9, s. 5
Sygn. 016171

45. WSPÓLNE tworzenie Dziennika wydarzeń grupy / Jagoda Cieszyńska-Rożek // *Bliżej Przedszkola*. – 2011, nr 4, s. 104-106
Sygn. 015586

46. WYCHOWANIE do kreatywności / Elżbieta Trojan // *Nowe w Szkole*. – 2004, nr 4, s. 27
Sygn. 013081

47. WYSPA / Anna Ufnal, Paulina Lisik // *Wychowanie w Przedszkolu*. – 2012, nr 2, s. 43-44
Sygn. 0236

48. ZAPALMY ognisko! – o kreatywności w przedszkolu słów kilka / Dorota Leszczyńska, Teresa Komuda // *Meritum*. – 2008, nr 3, s. 74-78
Sygn. 014661

MATERIAŁY PODSUMOWUJĄCE

Jolanta Kąkol
Pedagogiczna Biblioteka Wojewódzka w Gdańsku

Opracowanie ankiety ewaluacyjnej IX sesji metodycznej - „Kreatywność nauczyciela – inspiracją rozwoju pasji i talentu ucznia”

W IX sesji metodycznej organizowanej w Pedagogicznej Bibliotece Wojewódzkiej w Gdańsku wzięło udział 92 uczestników – bibliotekarzy, nauczycieli oraz przedstawicieli środowisk oświatowych. Badania ewaluacyjne i diagnoza potrzeb środowiska oświatowego stanowią istotny element w planowaniu działalności edukacyjnej i szkoleniowej PBW w Gdańsku, dlatego też corocznie na potrzeby sesji metodycznej opracowywany jest kwestionariusz ankiety. Uczestnikom sesji metodycznej, organizowanej w lutym 2012 roku, wręczono 70 ankiet, z tej sumy do organizatorów wróciło 29 wypełnionych kwestionariuszy ankiet, co stanowi 41 %.

Pytanie 1.

Bardzo proszę o zaznaczenie wybranej odpowiedzi, kończącej zdanie:

„Zaprezentowane podczas sesji zagadnienia ...”.

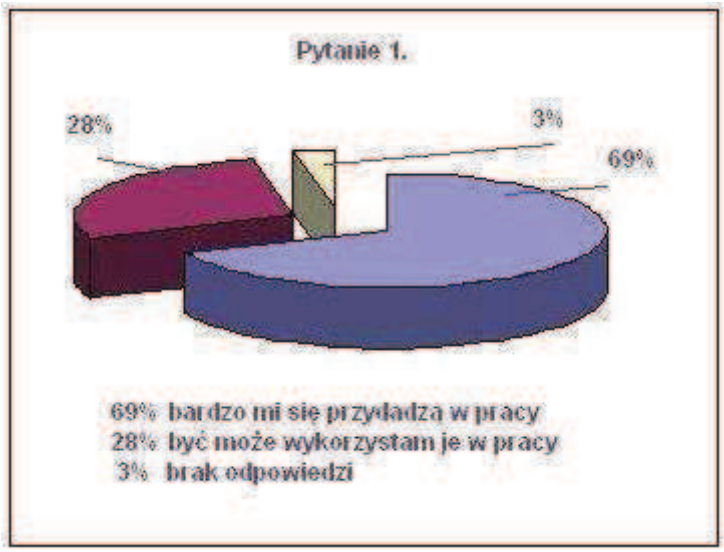

W pierwszym pytaniu zbadano celowość poruszanego tematu w sensie tego, czy w przyszłości uczestnicy spotkania wykorzystają zdobyte wiadomości w swojej pracy. Przeważająca ilość zebranych (69%) odpowiedziała, że poruszane zagadnienia bardzo przydadzą się im w pracy, natomiast mniejsza ilość respondentów (28 %) zaznaczyła w ankiecie, że być może wykorzysta je w pracy. 1 osoba nie udzieliła odpowiedzi na to pytanie. Nikt nie zaznaczył odpowiedzi wskazującej na nieprzydatność poruszanych zagadnień, co może świadczyć o trafnym doborze tematu sesji do dzisiejszych potrzeb nauczycieli i pedagogów.

Pytanie 2.

Informacje na temat IX sesji metodycznej uzyskała Pani/Pan:

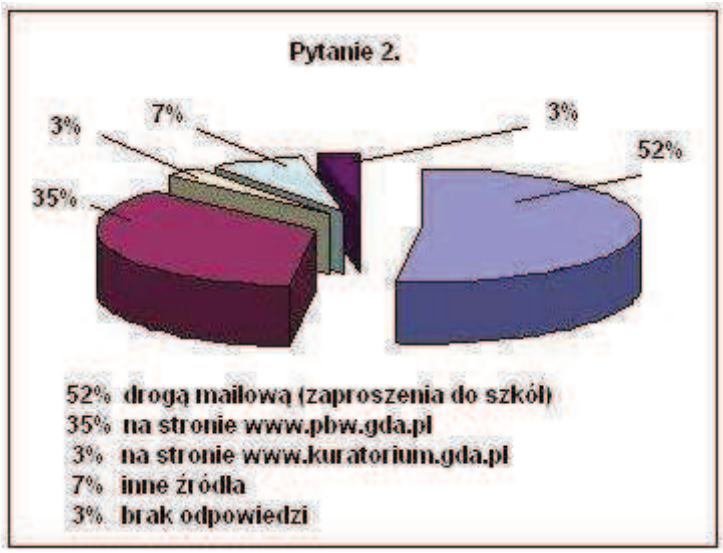

Informacje na temat sesji metodycznej jej uczestnicy mogli otrzymywać różną drogą przekazu. Jednak ponad połowa badanych (52%) otrzymała te informacje drogą mailową (zaproszenia do szkół), 10 osób (35 %) przeczytało o organizowanej sesji na stronie www Biblioteki. Jedna osoba pozyskała informację ze strony www Kuratorium Oświaty w Gdańsku. Z kolei dwie osoby podały takie źródło informacji jak: „ od przełożonego" i „ pocztą pantoflową". 1 osoba nie udzieliła odpowiedzi na to pytanie.

Pytanie 3.

Jak ocenia Pani/Pan przygotowanie sesji i prace jej organizatorów?

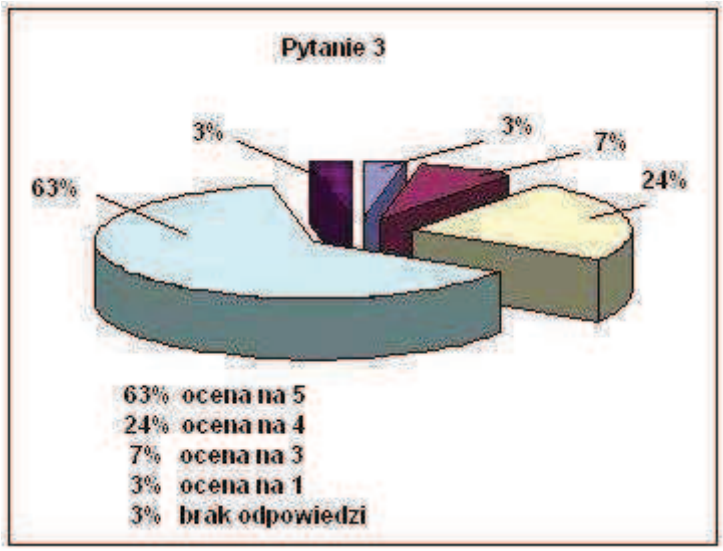

Organizację sesji oceniano w skali 1 - 5. Ogólnie przygotowanie spotkania oceniono pozytywnie. Aż 18 badanych (63%) bardzo dobrze oceniło działania, natomiast

7 osób (24%) dobrze. Niestety trzy osoby dostrzegły braki w organizacji sesji: 2 osoby dały notę 3, a jedna 1 w przedstawianej pięciostopniowej skali. Jedna osoba nie udzieliła odpowiedzi na to pytanie.

Pytanie 4.

Jak często jest Pani/Pan skłonna/y uczestniczyć w spotkaniach organizowanych w PBW w Gdańsku?

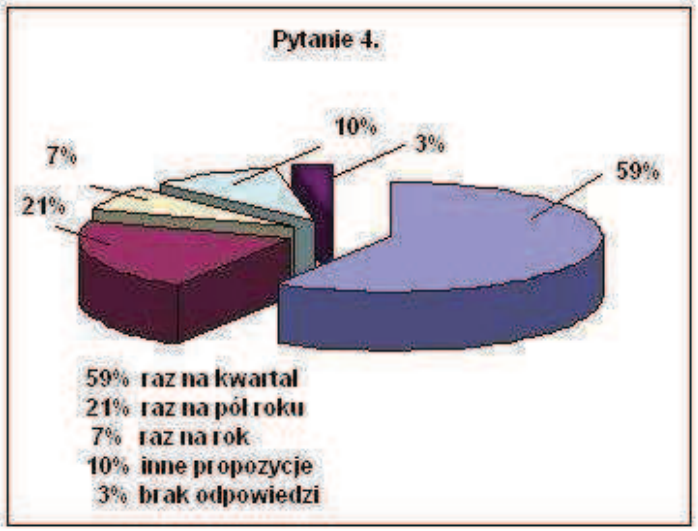

Możliwość uczestnictwa w spotkaniach nauczycieli w PBW w Gdańsku uzależniona jest od wielu przyczyn, często sama chęć nie wystarczy. Dlatego też większość osób biorących udział w IX sesji metodycznej zadeklarowało uczestniczyć raz na kwartał w spotkaniach bibliotecznych (59%). 6 osób badanych (21 %) deklaruje, że raz na pół roku będzie skłonna uczestniczyć w takich ofertach szkoleniowych PBW w Gdańsku. 2 osoby zaznaczyły w ankiecie, że tylko raz na rok chciałyby uczestniczyć w spotkaniach w Bibliotece, a 3 osoby zaznaczyło jako „inne" – spotykanie się raz w miesiącu w Bibliotece w celach edukacyjnych i szkoleniowych. 1 osoba wstrzymała się od głosu.

Pytanie 5.

Czy chciałaby Pani/Pan w przyszłości korzystać z pomocy metodycznej oferowanej w PBW w Gdańsku nauczycielom bibliotekarzom?

Większość uczestników sesji metodycznej twierdząco odpowiedziało na pytanie dot. korzystania z pomocy metodycznej (69%). Tylko 5 osób (17%) nie deklaruje chęci korzystania z takiej pomocy. Natomiast 4 osoby (14%) nie udzieliły odpowiedzi na to pytanie.

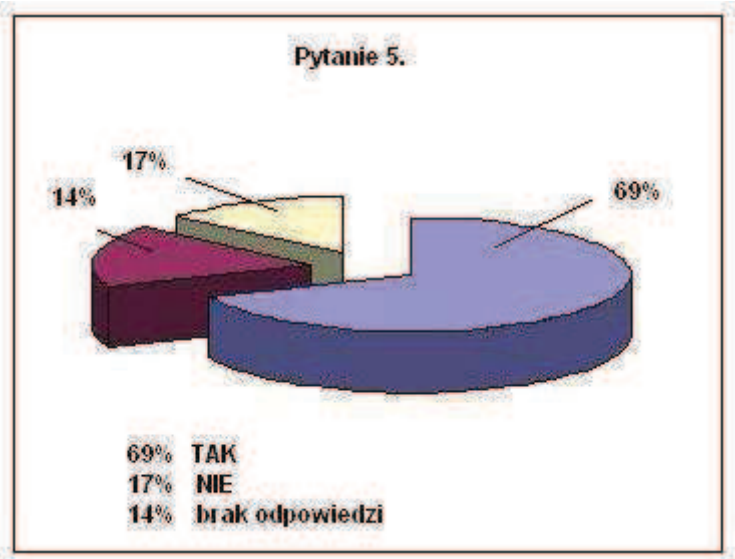

Pytanie 6.

Proszę podać tematykę spotkań metodycznych, które interesowałyby Panią/ Pana w przyszłości:

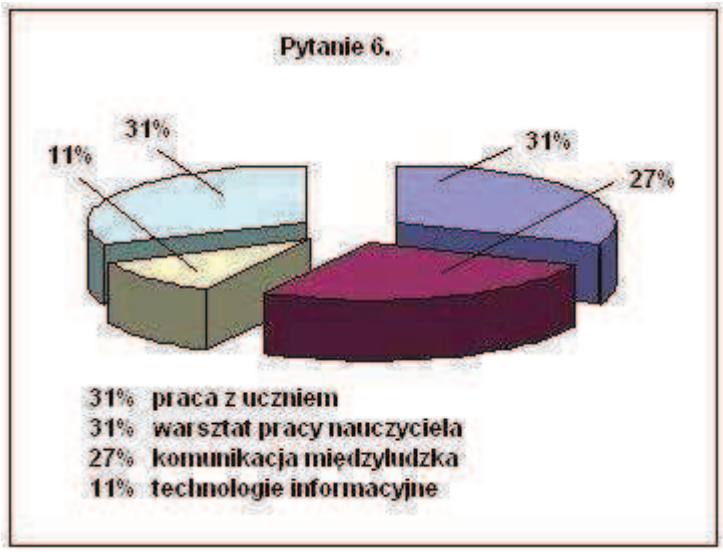

Przedstawione w pyt. 6 propozycje tematyczne spotkań w bibliotece to odpowiedzi 17 osób (59%). Niestety aż 12 osób nie udzieliło odpowiedzi na to pytanie (41 %). Zaproponowane tematy można podzielić na 4 grupy:

I. Praca z uczniem:

- praca z uczniem zdolnym,
- motywowanie uczniów,
- praca twórcza z uczniem w bibliotece szkolnej /x2/,
- motywowanie uczniów,
- praca z uczniem w gimnazjum,

- praca z dzieckiem z ADHD,
- pedagogika zabawy;

II. Komunikacja międzyludzka:

- słuchanie empatyczne,
- bariery w komunikacji,
- komunikacja z rodzicami /x2/,
- mediacje w rozwiązywaniu konfliktów rówieśniczych,
- porozumienie bez przemocy,
- asertywność;

III. Technologie informacyjne:

- wykorzystanie platformy cyfrowej Moodle w pracy szkoły/biblioteki/nauczycieli,
- tworzenie stron internetowych,
- multimedia;

IV. Warsztat pracy nauczyciela bibliotekarza/nauczyciela:

- sposoby promocji biblioteki,
- biblioterapia /x2/,
- arteterapia,
- metody i formy pracy z uczniem w bibliotece szkolnej,
- warsztat metodyczny nauczyciela bibliotekarza,
- spotkania z nauczycielami z zagranicy,
- wypalenie zawodowe.

Podsumowanie

Wyniki ankiety, którą wypełniali uczestnicy IX sesji metodycznej w PBW w Gdańsku, pozwalają stwierdzić, że środowisko oświatowe potrzebuje spotkań, konferencji, sesji itp. na tematy, z którymi na co dzień ma do czynienia. Większość badanych zadeklarowała, iż poruszany na sesji temat – w tym wypadku pojęcie kreatywności nauczyciela – jest ważny i na pewno poruszane zagadnienia wykorzysta w swojej pracy. Organizatorów sesji z pewnością cieszy fakt, że wiadomości o sesji docierają, poprzez maile, do szkół i co ważne, nauczyciele śledzą stronę internetową Biblioteki i poprzez informacje tam zawarte dowiadują się także o wydarzeniach bibliotecznych, w tym spotkaniach i konferencjach dla nauczycieli. Ankietowani pozytywnie wypowiadają się o organizacji sesji, co niewątpliwie wpływa na ogólny wizerunek PBW w Gdańsku i przyczyni się do tego, że nauczyciele i bibliotekarze chętnie będą uczestniczyć w organizowanych przez Bibliotekę działaniach, otwartych dla tego typu adresata.

Wybór oferty szkoleniowej dla ludzi pracujących z dziećmi i młodzieżą jest różnorodny i szeroki, dlatego też zawsze warto odpowiednio do aktualnych zapotrzebowań dobierać tematy i zagadnienia. Nie zawsze też nauczyciel może uczestniczyć w wybranej ofercie edukacyjnej. Uczestnicy IX sesji metodycznej w PBW

w Gdańsku deklarowali, że tylko raz na kwartał, ewentualnie tylko raz na pół roku są skłonni i mogą brać udział w spotkaniach bibliotecznych. Jednak większość badanych chętnie skorzystałaby z pomocy metodycznej udzielanej przez pracowników PBW w Gdańsku. Jeśli chodzi o tematy proponowanych spotkań metodycznych, to badani koncentrują się głównie na metodach pracy z uczniem i zagadnieniach związanych z komunikacją w szerokim tego słowa znaczeniu, niektórzy uczestnicy sesji zainteresowani także są tematem technologii komunikacyjnej i informacyjnej.

Powyższe wyniki ankiety na pewno obrazują oceny i oczekiwania wobec działań PBW w Gdańsku i są cennym wskaźnikiem do budowy kolejnych.

Zdzisława Woźniak-Lipińska
Pedagogiczna Biblioteka Wojewódzka w Gdańsku

Być twórczym, być wzorcem, być blisko ucznia…
- relacja z IX sesji metodycznej
Kreatywność nauczyciela - inspiracją rozwoju pasji i talentu ucznia

Nie zmuszajmy dziecka do aktywności, lecz wyzwalajmy aktywność. Nie każmy myśleć, lecz twórzmy warunki do myślenia. Nie żądajmy, lecz przekonujmy. Pozwólmy dziecku pytać i powoli rozwijać jego umysł tak, by samo wiedzieć chciało.

Janusz Korczak

15 lutego br. już po raz dziewiąty w Pedagogicznej Bibliotece Wojewódzkiej w Gdańsku spotkało się blisko stu nauczycieli różnych specjalności, w tym nauczycieli bibliotekarzy bibliotek szkolnych i pedagogicznych, którzy zechcieli skorzystać z cyklicznej oferty PBW. W bieżącym roku sesja metodyczna została poświęcona zagadnieniu kreatywności i konieczności rozwijania możliwości twórczych nauczycieli, a patronat nad nim objęło Polskie Stowarzyszenie Kreatywności.

Spotkanie zatytułowane „Kreatywność nauczyciela - inspiracją rozwoju pasji i talentu ucznia” rozpoczęła Małgorzata Kłos - dyrektor Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej w Gdańsku - która powitała zaproszonych gości oraz uczestników sesji. Dyrektor Kłos podkreśliła zbieżność głównych założeń konferencji z nieprzemijającymi ideami, które propagował Janusz Korczak – patron bieżącego roku. We wstępie sesji dyrektor PBW zauważyła, jak ważnym w życiu każdego ucznia jest wiarygodny, inspirujący nauczyciel. Tylko pedagog obdarzony nieustanną potrzebą poznawania i samokształcenia ma szansę stać się autentycznym przewodnikiem młodego człowieka.

Kontynuująca ten ważny wątek Anna Przybylska - prezes Polskiego Stowarzyszenia Kreatywności – szerzej omówiła pozornie oczywiste cechy, charakteryzujące dobrego nauczyciela. W wystąpieniu „Nauczyciel - siewca, żniwiarz a może kreator uczniowskich pasji - o dylematach twórczego nauczyciela” prezes PSK wyjaśniła rangę niezastąpionej obecności drugiego człowieka - przewodnika, który potrafi wyzwolić potencjał dziecka. Jedną z takich osób może być twórczy, nietuzinkowy pedagog. Jak nikt inny zdaje on sobie sprawę z szeregu wyzwań, które stoją przed uczniem we współczesnym, niestety coraz bardziej odhumanizowanym świecie. Młodzi ludzie mają często trudność z odnajdywaniem w sobie chęci poznawania, tworzenia i zdobywania nowych umiejętności, dlatego każde dziecko potrzebuje opieki i wsparcia ze strony nauczyciela. Na wychowawcy spoczywa ogromna odpowiedzialność za rozwój ucznia. Wprawdzie bycie wzorcem i skuteczne motywowanie podopiecznych nie jest łatwym zadaniem, ale z pewnością jest możliwe. Anna Przybylska

udokumentowała tę tezę na przykładzie jednej ze swoich uczennic, która dzięki staraniom pani prezes odkryła talent plastyczny i zdobyła wykształcenie artystyczne.

W kolejnym wystąpieniu dr Beata Kapela-Bagińska, reprezentująca Instytut Filologii Polskiej Uniwersytetu Gdańskiego oraz Niepubliczny Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli "Creative" w Sopocie przedstawiła sytuację, w której „Nie pasywni - kreatywni! - nauczyciele i uczniowie na lekcjach" mogą osiągać najlepsze efekty współpracy. Pozwalając sobie nawzajem na błędy i uwzględniając własne możliwości oraz ograniczenia ci swoiści partnerzy w edukacji, mogą czerpać ogromną satysfakcję z pogłębiania wiedzy. Warunkiem jest jednak interaktywny kontakt ucznia i nauczyciela podczas zajęć. W dydaktyce warto sięgać po metody bazujące na doświadczeniu, bo wówczas łatwiej wzbudzić potrzebę dalszego poznawania. Równie ważna jest osobowość pedagoga, który wchodząc w rolę przewodnika na lekcji, wysyła podopiecznym jasny przekaz na temat systemu wartości edukacyjnych, jakie reprezentuje. Zadaniem nauczyciela jest tak oddziaływać na dziecko, by odczuwało naturalną motywację do aktywności, świadomie wykorzystywało własne predyspozycje i poznało najbardziej korzystny dla siebie styl uczenia się. Wychowawca obdarzony pozytywną wizją nauczania, będzie w stanie zarazić twórczym optymizmem swoich uczniów.

Kolejna z prelegentek – dr Adriana Barska, wykładowca w Instytucie Pedagogiki Akademii Marynarki Wojennej w Gdyni - zaskoczyła słuchaczy niezwykle syntetycznym ujęciem tematu „Nauczyciel a status tożsamości "osiągniętej", budząc podziw jasną definicją twórczego pedagoga. W swojej wypowiedzi dr Barska objaśniła możliwości klasyfikacji statusów tożsamości zawodowej nauczyciela, opierając się na psychospołecznej koncepcji rozwoju ego Erika Eriksona, czyli tożsamości osiągniętej, moratoryjnej, nadanej i rozproszonej. Ideałem byłoby, aby absolwenci kierunków pedagogicznych, a następnie aktywni zawodowo nauczyciele, mogli się znaleźć w pierwszej grupie i posiedli wiedzę, kim są zawodowo.

Już podczas przerwy uczestnicy mieli okazję na gorąco skomentować wypowiedzi pierwszych wykładowców. Najwięcej emocji wzbudził dyskurs na temat realnych możliwości pogodzenia trudnej, nieco uschematyzowanej rzeczywistości szkolnej z ideą kreatywnego kształcenia.

Drugą część spotkania rozpoczęła prezentacja Ludmiły Chakunovej – pracownika naukowego Wydział Psychologii i Pedagogiki Akademii Medycznej w Grodnie oraz niezwykłej promotorki oświatowych i kulturalnych działań grodnieńskich uczniów oraz studentów. Pani Chakunova, która jest także aktywnym członkiem Polskiego Stowarzyszenia Kreatywności, omówiła formy pracy z dziećmi i młodzieżą, sprzyjające wykorzystaniu możliwości i talentu młodych osób. Zauważyła, że w zestawieniu z doświadczeniami polskich pedagogów można znaleźć wiele podobieństw w zakresie stosowanych metod pracy twórczej. Nasi wschodni sąsiedzi również wykorzystują każdą okazję na terenie szkoły i poza nią, by wspierać uzdolnienia uczniów. W kołach zainteresowań, organizowanych wspólnie imprezach

i projektach, spontanicznych przedsięwzięciach wychowawcy odnajdują pojedyncze osoby, które wymagają troskliwej uwagi i opieki mentora. Wystąpieniu „Kreatywność nauczycieli na Białorusi” towarzyszył pokaz, w interesujący i barwny sposób ilustrujący twórcze pomysły pedagogów z Grodna.

Wypowiedź Anny Franek z *Pracowni pod Błękitnym Drzewem* w Gdańsku zatytułowana „W cieniu błękitnego drzewa – wspieranie aktywności twórczej” udowodniła, iż polskich nauczycieli cechuje równie duża, jak białoruskich, pomysłowość w pracy z najmłodszymi. Pani Franek opowiedziała słuchaczom, w jaki sposób razem z Marzeną Riegel, także nauczycielką, zrealizowały swoje twórcze pasje. Zdradziła zebranym, jak po dosyć długiej przerwie w zawodzie pedagoga, zupełnie świeżym spojrzeniem oceniać własne możliwości twórcze i realizować marzenia.

Obie panie z jedynych w swoim rodzaju prac szydełkowych uczyniły prawdziwą sztukę. Samodzielnie tworzą niezwykłe pomoce dydaktyczne, a przede wszystkim coraz bardziej rozszerzają działalność szkoleniową w kierunku młodszych i starszych odbiorców. Są autorkami książek i pomocy dydaktycznych dla nauczycieli, inspirują dzieci i uczą, jak tworzyć nietypowe książki. Założycielki *Pracowni pod Błękitnym Drzewem* mogą służyć za przykład innym pedagogom, którzy być może za bardzo popadają w edukacyjne schematy.

Zawodową grupę nauczycieli bibliotekarzy – w ostatnim tego dnia wystąpieniu - reprezentowała Ewa Kasprowiak ze Szkoły Podstawowej nr 49 w Gdańsku. Uczestnicy mieli okazję poznać osiągnięcia tej niezwykle aktywnej bibliotekarki, dzięki wystąpieniu pt. „Nauczyciel bibliotekarz odkrywcą i opiekunem utalentowanego ucznia – przykład dobrych praktyk”. Ewa Kasprowiak omówiła sposoby pomocy szczególnie uzdolnionym plastycznie uczniom na przykładzie jednego ze swoich podopiecznych – Tomka, dla którego stała się przewodnikiem w rozwijaniu ponadprzeciętnych możliwości. Udowodniła tym samym, że nawet pedagog, który nie ma możliwości stałej pracy z uczniem, ale jest wrażliwy na potrzeby młodego człowieka, może stać się kreatorem pasji. Nauczyciel bibliotekarz jako pedagog zaznajomiony z różnymi dziedzinami wiedzy, często z przygotowaniem wielokierunkowym, jest szczególnie wrażliwy na sygnały płynące od uczniów, z których każdy przecież trafia do biblioteki szkolnej.

Ostatni punkt programu zakładał wymianę doświadczeń uczestników sesji i rzeczywiście czas przeznaczony dla słuchaczy okazał się niezbędny. Uczestnicy emocjonalnie zareagowali na tezy podnoszone podczas konferencji i rozgorzała wśród nich dyskusja, którą można podsumować w kilku słowach: warto wykraczać poza utarte schematy w nauczaniu, ponieważ bycie twórczymi odkrywanie dziecięcych pasji jest największą radością w trudnym zawodzie nauczyciela.

Sesja zgromadziła nauczycieli bibliotekarzy i pedagogów innych przedmiotów z całego województwa pomorskiego. Ich zainteresowanie tematem kreatywności i aktywne uczestnictwo w dyskusji świadczy o potrzebie częstych spotkań, które posłużą wymianie

doświadczeń naszego środowiska. Sesja metodyczna w PBW w Gdańsku była ku temu doskonałą okazją, więc na pewno warto organizować takie spotkania w kolejnych latach.